

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 9 Października 1937 r.

Nr. 278

PILŚNIOWE
krótko strzyżone



Mieszkowski

WILNO, NICKIEWICZA 1

Stan wojenny w Brazylii
wobec groźby rewolty komunistycznej

Gigantyczny program zbrojeń St. Zjedn.

2 miliardy dolarów na armię amerykańską

LONDYN. 8.10. Niektóre dzienniki angielskie jak „Daily Telegraph” i „Daily Mail” donoszą z Ameryki, że prezydent Roosevelt zdecydował zainicjować wielką akcję zbrojeniową.

Wiadomość o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyła na Wallstreet i spowodowała znaczną hausse, zwłaszcza w dziedzinie akcji zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, że prezydent zamierza zwołać specjalną sesję Kongresu, na której przedstawiłby program dozbrojenia i zażądałby stosownych funduszy w wysokości od 600 milionów do 2 miliardów dolarów. Informacje te wywołują jednak pewien sceptycyzm, bo dla wydatkowania tej sumy Roosevelt nie miałby potrzeby zwracania się do Kongresu, albowiem skarb amerykański rozporządza dostatecznymi sumami dla pokrycia tego wydatku.

W Waszyngtonie wiadomości o rzekomych planach kampanii zbrojeniowej prezydenta nie znajdują na razie potwierdzenia, ale nie ulega wątpliwości, że zainicjowanie takiej akcji byłoby bardzo popularne z punktu widzenia ożywienia życia gospodarczego kraju i powstrzyma-

nia katastrofalnego spadku na giełdzie, który stanowi coraz wyraźniejszą troskę rządu. Poza tym zaś pogotowie wojenne Wielkiej Brytanii, które tak wzmogło ciężar gatunkowy rządu brytyjskiego w rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych stanowi dla Stanów Zjednoczonych przykład do naśladowania, tym bardziej, że jak wynika z ostatnich enuncjacji amerykańskich, rząd Stanów Zjedn. zdaje sobie sprawę z tego, iż wypadnie mu niezadługo odegrać swoją aktywną rolę przy rozwiązywaniu komplikującej się sytuacji międzynarodowej. Powoływanie się prezydenta Roosevelta w dniu 5 października w Chicago na to, że Stany Zjednoczone wydają tylko 11 proc. swego budżetu na potrzeby obrony, podczas gdy inne mocarstwa wydają aż do 50 proc., było jak utrzymują w Ameryce wyraźną aluzją co do konieczności zainicjowania szerokiego planu zbrojeń.

NOWY JORK. 8.10. „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych olbrzymich samolotów, które rozmiarami swymi i usterojem przewyższają mają najnowsze amerykańskie bombowce typu

Sikorski. Waga takiego nowego wodnopłatowca wynosić ma 50 do 60 ton, rozpiętość skrzydeł 75 metrów a zasięg — 800 mil. Koszty budowy jednego samolotu sięgają 1 miliona dolarów.

STRONNICTWO NARODOWE

zawiadamia swych członków i sympatyków że w niedzielę 10 października o godz. 12 min. 30 w poł. w lokalu przy ul. Mostowej 1 odbędzie się

Zgromadzenie Publiczne

na którym przemawiać będą: Dr. ST. KODŹ i mgr. W. ŚWIERZEWSKI

na temat: 1) „Związek Nauczycielstwa Polskiego”
2) „Sytuacja na Uniwersytetach”

Wstęp wolny

Wstęp wolny

Chiny zamierzają zawrzeć przymierze ze Związkiem Sowieckim

PARYŻ 8.10. „Le Matin” donosi z Nankinu, że tamtejszy attaché wojskowy ambasady sowieckiej gen. Lepis odleciał nagle we czwartek do Moskwy. W związku z tym krąży pogłoska, że Chiny zamierzają zawrzeć z Sowietami pakt pomocy.

TOKIO 8.10. Japońskie M. S. Z. postanowiło ogłosić deklarację, określającą stanowisko Japonii wobec paktu 9-ciu mocarstw. W kołach rządowych podkreślają, że akcja Japonii w Chinach ma charakter czysto defensywny i jako taka nie pozostaje w sprzeczności z klauzulami paktu 9-ciu mocarstw i paktu Kelloga.

SZANGHAJ 8.10. Wojska japońskie w nocy z czwartku na piątek z

powodu silnego deszczu nie poczyniły żadnych postępów ani pod Liu-Hang, ani na froncie Lotian, ani też w Czapai.

TOKIO 8.10. 25 sierpnia do 5 października Chińczycy stracili pod Szanghajem 56.767 żołnierzy, 590 żołn. nieprzyjacielskich dostało się do niewoli. Japończycy zdobyli 482 karabiny maszynowe i 3147 karabinów ręcznych. Dane te dotyczą żołnierzy chińskich, którzy jako zabici, ranni lub jeńcy zostali zabrani z pola bitwy przez Japończyków. Biorąc pod uwagę żołnierzy zabitych lub rannych, których Chińczycy zabrali z pola bitwy, straty chińskie w walkach pod Szanghajem oceniamy na 150.000.

Kontrataki czerwonych w Asturii zakończyły się zupełną klęską

PARYŻ 8.10. Korespondent Hava na froncie Asturii donosi, że wojska rządowe dokonały wczoraj szeregu gwałtownych ataków na pozycje powstańcze. Oddziały rządowe usiłowały zaskoczyć powstańców, lecz próba ta się nie powiodła.

SALAMANKA 8.10. Komunikat głównej kwatery powstańczej: Na froncie Leon zajęliśmy całkowicie masym górski Remelendi i Coreales de Moleon. Na froncie Aragon, na odcinku Sabinanigo kontynuujemy posuwanie się naprzód.

SALAMANKA 8.10. Położenie na wyspie Minorce, jedynej z wysp Balearskich, będącej w posiadaniu rządu walenckiego, jest szczególnie krytyczne ze względu na blokadę

ze strony powstańców. Spodziewają się rychłego poddania się wyspy.

PARYŻ 8.10. Korespondent Hava na froncie Leon otrzymuje informacje ze źródeł powstańczych, że od pewnego czasu dwa większe ugrupowania asturyjskie koncentrują się w dwóch miejscach poza linią frontu, stawiając otwarty opór wojskom rządowym. Pierwsza z tych grup, licząca dwa tysiące osób znajduje się w centrum okręgu górniczego na wschód od Mieres, na drodze Leon — Oviedo. Druga grupa stanowiąca trzy bataliony w sile 1500 ludzi cofnęła się na wschód od Intesto. Samoloty powstańcze zaopatrzyły te grupy w żywność i amunicję.

Nowe wybory w Z. S. R. R. będą odroczone

MOSKWA. 8. 10. Wczoraj na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR rozpatrywano sprawę wyborów do Najwyższej Rady państwa. Prezydium stwierdziło, że przygotowanie do wyborów nie jest dostateczne. W obwodzie winnickim, na Ukrainie, kampania przedwyborcza objęta jest zaledwie 1/5 część ludności, przy czym wiele kółek popularyzujących nową konstytucję istnieje tylko na papierze. Organizacje społeczne, a szczególnie związki zawodowe nie przygotowują

się należycie do wyborów. Przedwyborcza akcja prasowa również rozwija się źle. Na Białorusi dotąd nie przystąpiono do układania list wyborców.

Według informacji ze źródeł nieoficjalnych, jest zupełnie możliwe, że wybory odbędą się dopiero po Nowym Roku. Wskazuje na to również fakt nie ogłoszenia dotąd terminu wyborów, które według ordynacji wyborczej winny być rozpisane na 2 miesiące naprzód.

WALKI NA WSCHODZIE



Skutki działania bomb lotniczych.

Przedstawiciele PPS u premiera w sprawie zawieszenia działalności Z. N. P.

WARSZAWA 8.10. (Pat). Pan premier gen. Składkowski przyjął w dniu 8 bm. pp. T. Arciszewskiego, prezesa CKWPPS i J. Kwapińskiego, członka CKWPPS i przewodniczącego centralnej komisji związków zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1) powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Świata i Alei Jeruzolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września rb. pochód młodzieży robotniczej).

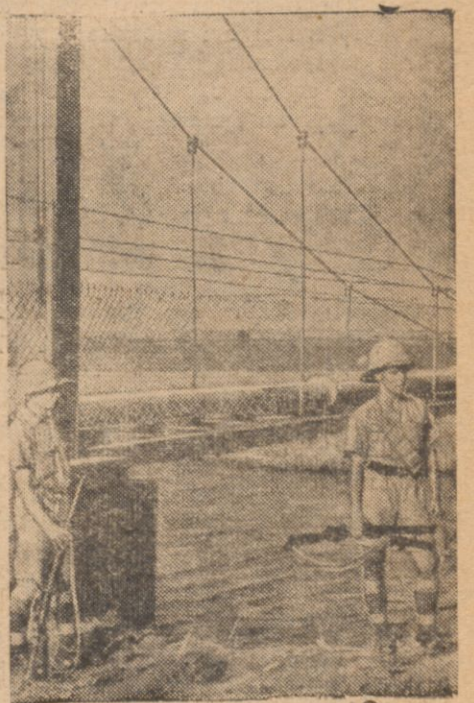
Pan premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczę-

te zostało energiczne śledztwo i sprawy nie będą mogły liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego).

Pan premier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, usłaną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawana, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możliwość wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

WRZENIE W PALESTYNY



Przewód do ropy naftowej, wiodący z Mossulu do Haify, został wysadzony w powietrze.

Nota włoska rządowa

RZYM 8.10. „Popolo d'Italia” donosi, że redakcja noty włoskiej w sprawie ochotników została już prawie całkowicie ukończona, oraz że treść uzgodniono już z rządem niemieckim. Dziennik przypomina, że Włochy nie wezmą udziału w żadnych naradach, w których nie byłoby również reprezentowane Niemcy.

Kongres anarchistów

PARYŻ 8.10. Organizacje anarchistyczne zapowiedziały przed kilku dniami zwołanie światowego kongresu anarchistycznego do Paryża na dz. 10 października. Kongres ten ma być odroczone prawdopodobnie do 30 października.

Niedościgniony wybor nowości!

NA SEZON POLECAMY PANIOM

Sweterki rozm. gat. szale, piżamy różne, szlafroki chińskie, jedwabne, rękawiczki, ciepłe, wełniane duńskie i inne, fartuchy biurowe i szkolne, wykwinna bielizna damska, bielizna ciepła, reformy jedwabne, reformy „Zdrowie”, pończoszki, klipsy do upiększenia sukien itd.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”
FRANCISZEK FRŁICZKA

Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

Nuncjusz Apostolski przybywa do Wilna

W dniu 11 bm. przybędzie do Wilna Nuncjusz Apostolski w Polsce, J. E. ks. Arcybiskup Filip Cortesi. Dostojnika Kościelnego powita na dworcu J. E. ks. Arcybiskup — Metropolita R. Jastrzykowski w otoczeniu licznych kluczkowców, przedstawiciele władz i społeczeństwa.

J. E. ks. Arcybiskup Cortesi zabawi na Wileńszczyźnie kilka dni, poświęcając ten czas na zapoznanie się z warunkami życia miejscowej ludności katolickiej. J. E. ks. Nuncjusz Apostolski zwiedzi bowiem nie tylko Wilno i okolice, lecz i szereg miejscowości na Wileńszczyźnie, będzie przy tym bawić w wielu miasteczkach i osiedlach, położonych nad granicą bolszewicką.

W związku z przyjazdem do Wilna J. E. ks. Arcybiskupa Cortesiego, Arch. Instytut Akcji Katolickiej wyjął do społeczeństwa następującą odezwę:

DO SPOŁECZENSTWA KATOLICKIEGO M. WILNA.

Dnia 11 października w poniedziałek, przybywa do Wilna Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Filip Cortesi — Nuncjusz Apostolski. Jego Ekscelencja Ksiądz Nuncjusz przybywa do nas jako przedstawiciel i Wysłannik tego, który stoi na czele całego świata chrze-

ścijańskiego, który jako Namiestnik Chrystusowy jest symbolem naszej łączności duchowej, przybywa w imieniu Ojca świętego Piusa XI Papieża.

Chwila to niezwykle uroczysta dla Wilna, od czasu bowiem, gdy dzisiejszy Ojciec Święty Pius XI, a ówczesny Nuncjusz Apostolski Monsignor Achilles Rottti odwiedził nasze miasto w r. 1920, Wilno nie miało zaszczytu gościć w swoich murach przedstawiciela Stolicy Apostolskiej.

Z tem większym wzruszeniem i tem większą radością winniśmy teraz wystąpić, aby godnie powitać Najdostojniejszego Gościa. Wzywamy więc wszystkich katolików m. Wilna, aby w dniu przybycia Jego Ekscelencji udekorowali swoje domy i okna sztandarami o barwach papieskich i narodowych, zaś przedstawiciele organizacji oraz Ci którym warunki pozwalają stawili się na dworcu kolejowym przed godziną 16 min. 36.

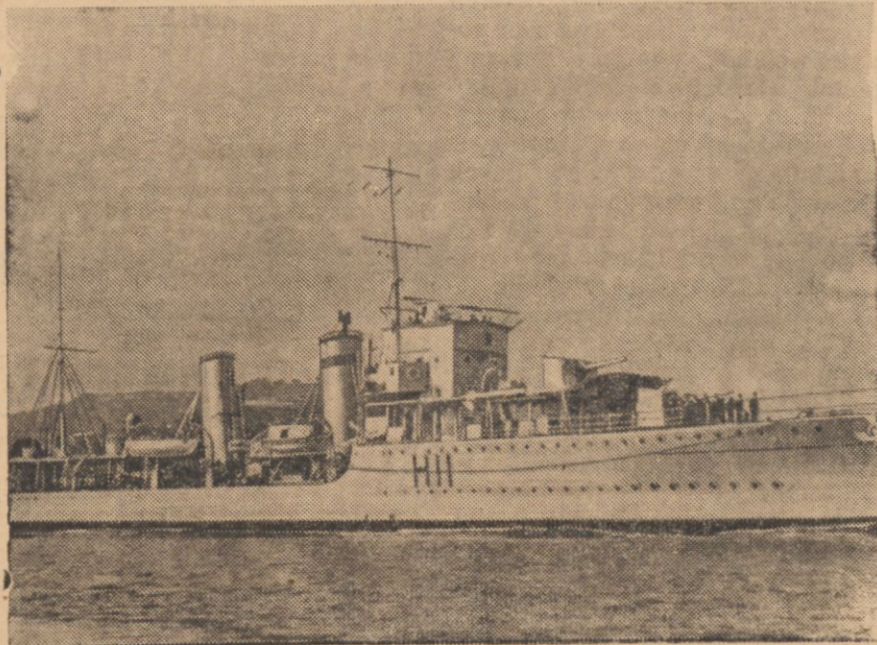
Dzień 11 października powinien stać się dniem uroczystym, dniem zjednoczenia katolików, dniem wspólnej publicznej i wielkiej manifestacji katolickiej. Wszyscy powinniśmy się znaleźć przed dworcem kolei i Świątynią Ostrobramskiej Pani, aby dać głośny i publiczny wyraz swego przywiązania do Ko-

ścioła Katolickiego, aby w ten sposób złożyć hołd Ojcu Świętemu i Jego Dostojnemu Przedstawicielowi.

Organizacje, względnie ich przedstawiciele raczą zgłosić się do Instytutu Akcji Katolickiej ul. Zawalna 6 w dn. 9.X w godz. od 9—15 lub 10.X w godz. od 9—14 w poł., celem uzgodnienia miejsca, które mają zająć w czasie spotkania Dostojnego Gościa.

(Dr. F. ŚWIEZYŃSKI)
Prezes Arch. Instytutu
Akcji Katolickiej w Wilnie.

NAPADY PIRATÓW PODWODNYCH



Kontrotorpedowiec brytyjski, „Basilik” był przed kilku dniami zaatakowany na morzu Śródziemnym przez nieznaną łódź podwodną.

„Ukraińiec” zastrzelił byłego obrońcę Lwowa

LWÓW 8.10. We Lwowie zmarł w szpitalu śp. kapitan rezerwy Feliks Machnowski, były wójt gminy Stawczyny, obrońca Lwowa. Śp. kpt. Machnowski zginął z rąk 21-letniego Mikołaja Kuspisza, parobka w Stawczanach pow. Gródek Jagielloński w chwili gdy usiłował go obezwładnić. Kuspisz zastrzelił niejakiego Bę-

gowskiego a następnie podpalił dwie zagrozy i nie dopuszczał nikogo do gaszenia ognia, zasypując ratujących strzałami.

Zarząd związku obrońców Lwowa wezwał wszystkich swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie śp. kpt. Machnowskiego, który odbędzie się w niedzielę.

Likwidacja opozycji w Gdańsku Komuniści wstępują do partii hitlerowskiej

GDANSK 8.10. Dwaj postawie komunistyczni na sejm gdański Langau i Serotzki wystąpili z frakcji komunistycznej sejm gdańskiego i przyłączyli się podobnie, jak i inni opozycjoniści, w charakterze hospitantów do frakcji narodowo-socjalistycznej. Jest to pierwszy wypadek

przejścia posłów komunistycznych do frakcji narodowo-socjalistycznej i zarazem likwidacja frakcji komunistycznej. Liczba głosów narodowo-socjalistycznych w sejmie gdańskim wynosi obecnie 51 (na ogólną liczbę 72).

Ś. p. Leon Kryński

WARSZAWA 8.10. Zmarł dziś w Warszawie po dłuższej chorobie wybitny chirurg dr. Leon Kryński, profesor i pierwszy dziekan uniwersytetu J. P. w Warszawie.

Pogrzeb śp. prof. L. Kryńskiego odbędzie się w poniedziałek dn. 11 bm. po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza, które rozpocznie się o godz. 11-ej.

Nieboszczyk spłaca długi Niebowały wypadek w Warszawie

Niezwykły wypadek wydarzył się w Warszawie. Do jednego z najważniejszych cukierników, prowadzącego kilka zakładów i fabrykę zgłosiła się starsza pani, prosząc o poufną rozmowę.

Oświadczyła ona, że jest wdową po stolarzu, Bolesławie S., który u cukiernika często pracował przy rozmaitych robotach. Umieścił on przed 11 laty w jednej z cukierni, należącej do rozmówcy, swoją córkę jako kasjerkę. Umierając, stolarz wziął od żony przysięgę, że po jego śmierci zwróci skradzione cukiernikowi

600 zł., odbierze pokwitowanie, które zakupie na grobie męża. Wdowa prosiła właśnie o rozłożenie tych 600 zł. na kilka rat, ponieważ mąż nie pozostawił jej żadnych zasobów gotówkowych.

Do porozumienia doszło. Cukiernik przyjął pierwszą ratę w sumie 200 zł. i wystawił kwit: „Oj ś. p. Bolesława S. otrzymałem z poza grobu 200 zł., a pozostałe 400 zł. daruję. Niech Mu ziemia lekka będzie”.

Pokwitowanie to wdowa zakopła na grobie męża.

Silna flota — warunkiem potęgi Państwa

O losy projektu ustawy o reformie adwokatury

WARSZAWA 8.10. Dnia 7 października rb. p. podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości prof. Adam Chelmoński przyjął przedstawicieli Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P., którzy prosili o udzielenie im wyjaśnień w przedmiocie losów projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, wniesionego do sejmu w r. z.

P. minister Adam Chelmoński oświadczył, że w obecnej chwili o losach projektu decyduje wyłącznie sejm i że ministerstwo sprawiedli-

ści w tej chwili nie opracowuje żadnych poprawek ani uzupełnień do projektu rządowego.

Poza tym p. minister odniósł się z całą życzliwością do postulatów młodych prawników polskich, a w szczególności do memoriału, złożonego przez związek zrzeszeń odnośnie projektu prawa o ustroju adwokatury, obiecując memoriał ten rozpatrzyć przy ustalaniu ostatecznego stanowiska ministerstwa sprawiedliwości wobec tak ważnej sprawy, jak reforma ustroju adwokatury polskiej.

Ghetto ławkowe w Warszawie

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: Sytuacja na wyższych uczelniach warszawskich po wprowadzeniu „ghetto ławkowego” pozostaje na razie bez zmian.

Na Politechnice żydzi w dalszym ciągu zajmują miejsca na ławkach dla t. zw. „niezrzeszonych”, które są oznaczone literą „N”. Miejsca znakowane literą „W” („Wzajemna Pomoc”) pozostają nie zajęte. Razem z

żydami siedzą studenci Polacy, demokraci i socjaliści.

Wczoraj na Politechnice grupa bojówkarzy cenerowskich zepchnęła część żydów z ławek dla niezrzeszonych. Po wyjściu bojówki żydzi powrócili na zajmowane poprzednio miejsca.

Na Uniwersytecie żydzi słuchają wykładów stojąc. Ławki w miejscami nieparzystymi są puste.

Delegacji studentów żydów, która miała być przyjęta przez p. rektora U. W., p. Antoniewicza, oświadczone, że rektor przyjmie ją dopiero po ukończeniu remontu w gabinecie rektorskim.

Kronika telegraficzna

— Premier Składkowski przyjął dnia 8 bm. delegację Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Samopomocy Społecznej Kobiet oraz Klubu Kobiet Radaych.

— W dniach 15 i 16 października odbędzie się zapowiedziana oddawna uroczystość przeniesienia zwłok wielkiego hetmana Stefana Czarnieckiego z podziemi kościoła parafialnego w Czarncu do specjalnie wybudowanego sarkofagu dłuta artystki rzeźbiarki Trzciskiej-Kamińskiej.

— Minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman opuścił stolicę Estonii we czwartek popołudniu udając się samolotem do Helsingforsu.

— Samolot Szewelowa dokonał lotu nad biegunem w poszukiwaniu samolotu Lewoniewskiego. Poszukiwania nie dały rezultatu.

— 64-letni mieszkaniec Rethm (Niemcy) stał się ojcem 38-go dzieci, ma on obecnie trzecią żonę, tak iż dzieci jego pochodzą z trzech matek. Z 38 dzieci żyje 34.

— Minister lotnictwa Rzeszy gen. Milch przybył do francuskiej bazy lotniczej Coursy, gdzie był przyjęty przez ministra lotnictwa Cota.

— Nowy sejm wolnego państwa irlandzkiego, wybrany w lipcu br. zebrał się na pierwszą sesję powakacyjną.

— Premier Chamberlain poinformował przewodniczącą opozycji Attlee, że nie może się przychylić do jego wniosku o wcześniejsze zwolnienie parlamentu.

— W dniach od 11 do 15 bm. obradować będzie w Paryżu doroczny 18-ty kongres federacji byłych kombatantów, znany pod krótkim Fidac i skupiający w sobie 8 milionów b. uczestników wojny.

— Według doniesień z Berlina, podana przez dzienniki wiedeńskie wiadomość o zamierzonym przyjęciu premiera Goerнга do Wiednia, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

— W St. Fane pod Lyon w czasie zebrań wyborczego doszło do strzelaniny. Trzy osoby odniosły rany.

— W związku z kursującymi pogłoskami na temat podróży Bluma do Stan. Zjedn. Litavas stwierdza, że b. premier zamierza już oddawna udać się do Ameryki, ale dotychczas nie ustalił terminu.

— Karny Sąd okręgowy w Bernie skazał obywatela czeskosłowackiego Kurila na 10 lat ciężkiego więzienia za zdradę tajemnicy wojskowej.

— Rząd turecki zezwolił na wykorzystanie przez W. Brytanię portu Cezme na wybrzeżu Anadolii, jako punktu oparcia dla floty angielskiej kontrolującej morze Śródziemne.

Komintern działa

BERLIN 8.10. Narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa omawia wywrotową działalność Moskwy w koloniach. Za szczególnie dogodny teren dla akcji komunistycznej uznano kolonie francuskie w Afryce Północnej. Korespondencja podkreśla rolę Dymitrowa w tej akcji oraz cytując powziętą w Moskwie uchwałę t. zw. sekcji socjalistycznej do spraw Północnej Afryki, polecającą francuskiej partii komunistycznej zastosowanie wszelkich możliwych środków dla wywołania rewolucyjnych ruchów zbrojnych w Afryce Północnej.

Interpelacja w senacie Belgii spowodowała awantury i przerwanie posiedzenia

BRUKSELA 8.10. Na posiedzeniu senatu doszło do zajęć, w których wyniku musiano przerwać obrady. Powodem zajęć była sprawa finansy Barnata. W czasie śledztwa wszczętego w sprawie fałszerstwa i oszukiwanego bankructwa Barnat, wydalonej z Belgii i mieszkającej obecnie w Holandii nie zjawiał się na wezwanie sędziego. Niedawno jednak przybył do Brukseli, zaopatrzony

ny w specjalne pozwolenie na 24 godziny, ażeby złożyć zeznanie przed komisarzem, prowadzącym śledztwo w sprawach finansowych. Senator flamandzki Vandieren postawił w senacie zapytanie do ministra sprawiedliwości w sprawie tej podróży Barnata, spotkał się jednak z tak gwałtownymi atakami socjalistów, że przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Niemcy organizują kampanię za oddaniem im kolonii

BERLIN 8.10. Kolonialna kampania prasowa w Niemczech przybrała ponownie szerokie rozmiary. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne piszą o normalnym i prawnym uzasadnieniu roszczeń niemieckich i o donikłości posiadania kolonii

przez Niemcy. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż w czasie najbliższej kampanii kolonialna w Niemczech rozpocznie się przy użyciu wszelkich środków propagandowych wśród najszerszej opinii publicznej.

Twój przyjaciel, Edzio, żeni się wkrótce i na gwałt potrzebuje pieniędzy. 13-go są jego imienniny, daj mu w upominku los loteryjny, a może właśnie wygra.

Egipt zbroi się

KAIR 8.10. W najbliższych dniach ma być ogłoszone sprawozdanie ministerstwa wojny o reorganizacji armii egipskiej. Jak słychać sprawozdanie podało wiadomości, że obecnie przebywa w Anglii egipska misja wojskowa, złożona z 25 oficerów i

urzędników wojskowych. W roku bieżącym wysłana będzie jeszcze jedna misja, licząca 27 oficerów. Na początku tego tygodnia otwarto w Egipcie nowe szkoły wojskowe. Liczba uczniów tych szkół wzrosła z 50 do 300.

Kryzys gospodarczy powodem strajków w Czechosłowacji

PRAGA 8.10. w Czechosłowacji wybuchają w dalszym ciągu strajki spowodowane niskimi płacami i podwyżką kosztów utrzymania i tak w Moście, w kopalni węgla „Eugeniusz”, wybuchł strajk 104 górników, którzy pozostali pod ziemią i rozpoczęli głodówkę. W okolicy Turnowa wybuchł strajk szlifierzy szkła, który objął 130 pracowników. W okręgu Humpolec wstrzymano na

skutek strajku pracę w 12 fabrykach tekstylnych.

Według statystyki centralnej ubezpieczalni społecznej zarobki robotników są obecnie w Czechosłowacji przeciętnie o 10 proc. niższe niż w r. 1929. Należy przytym wziąć pod uwagę dwukrotną dewaluację korony (ogółem o przeszło 30 proc.), co obniżyło jej siłę kupną.

O duszę narodu

W wywiadzie z przedstawicielem hitlerowskiego „Völkischer Beobachter” szef sztabu OZN, płk. Kowalewski, stwierdził:

1) że OZN nie jest jeszcze gotowy do przejścia odpowiedzialności za rządzą państwem, że wszakże wcześniej mu może być zaproponowane objęcie władzy, nim będzie do tego gotów i

2) że sam uczyni krok po władzę dopiero wówczas, gdy wygra walkę o duszę polskiego narodu.

Nie chcemy przewidywać, kiedy może nastąpić ten pierwszy przypadek. Na ten temat prasa, zwłaszcza brukowa warszawska, przepełniona jest tyłoma pogłoskami i plotkami, a w społeczeństwie też niezależnie od plotek prasowych kursuje tyle fantastycznych częstokroć pogłosek, że nie podobna przesiać z tego bigosu czystego ziarna prawdy. Naszym zdaniem, nie zanoszą się na to w najbliższym czasie, ażeby ktoś chciał obarczać Ozon jawną odpowiedzialnością za stan rzeczy w państwie. To też wyrażenie przez płk. Kowalewskiego obawy, że wcześniej się to może stać, niż OZN będzie chciał, należy raczej brać za przypuszczenie, iż mogą nastąpić wypadki, przyspieszające odbywający się obecnie proces „dekompozycji”. Zresztą z naszego punktu widzenia objęcie władzy przez OZN nie oznaczałoby wcale jakiejś zasadniczej zmiany i dla tego nie kłopotujemy się tem zbyt.

Inaczej przedstawia się sprawa z drugim twierdzeniem płk. Kowalewskiego, mianowicie, że Ozon sięgnie po władzę dopiero wówczas, gdy wygra walkę o duszę polskiego narodu. Na ten temat dałoby się wiele powiedzieć. Jest to niewątpliwie sprawa zasadnicza, która mogłaby mieć głęboki wpływ na nasze stosunki. Wygrać walkę o duszę polskiego narodu — to wielka rzecz. To oznacza conajmniej zdobycie sobie pełnego zaufania znacznej większości Polaków i w oparciu o to zaufanie objęcie kierownictwa losami i narodu i państwa na jakiś dłuższy okres czasu.

B. B. W. R., zdaje się, posiadał też podobne światoburcze zamiary. Ale przegrał. Przegrał na całej linii do tego stopnia, że dziś wypierają się z nim wspólnoty nawet najbardziej czynni jego niegdyś przywódcy i członkowie. Wielu z nich znalazło się teraz w Obozie Zjednoczenia Narodowego, który znowu podobno podejmuje walkę o ten wielki cel. Z jakim skutkiem — łatwo przewidzieć, sądząc z dotychczasowych rezultatów. Płk. Kowalewski powiedział, że szkielet organizacyjny OZN jest w każdej miejscowości, w każdej wiosce. „Jesteśmy zarówno przy robotnikach jak i przy młodych”. To samo było z B. B. W. R. — organizacja była znakomita, a posłuch pierwszorzędny — jeszcze dziś ludziom cierpnie skóra na wspomnienie o tem — tak samo było się „przy robotnikach (Z.Z.Z.) i przy młodych” (Legion Młodych Mocarstwowych). I nie dało się zdobyć „duszy narodu”, skutkiem czego przyszła klęska.

Czy metody, jakimi się posługuje OZN, rokują mu lepsze wyniki. Dla przykładu weźmy tak zwany sektor młodych. Zdobyć „duszę” tych młodych falangistów, którzy znaleźli się w sektorze, przyszło Ozonowi niezwykle łatwo, powiedzielibyśmy zbyt łatwo. Czy p. płk. Kowalewski myślał, że taką samą metodą i z taką łatwością zdobędzie dusze wszystkich Polaków? Oczekuje go w takim razie wielki zawód.

Walka o duszę narodu to ciężka, mozolna, pełna wycieńczeń się i wielkiej ofiarności praca. To przede wszystkim walka waga, obliczona na czas dojrzewania przynajmniej jednego pokolenia. To wreszcie wal-

Wilno przyszołości

Rozważania na tematy urbanistyczne

IX

Pierwiastek estetyczny w zakresie zadań urbanistycznych.

Wkraczymy w dziedzinę piękna — piękna sztuki architektonicznej i fragmentów natury, wprowadzalnych na tereny miejskie pomiędzy dzielnicę zabudowaną lub do najbliższego otoczenia miasta. Już w uwagach wstępnych zaznaczyłem ogólnikowo, że nie można traktować zagadnień urbanistycznych wyłącznie z punktu widzenia estetyki, że zagadnienia natury estetycznej należy traktować w związku z zagadnieniami miejskimi gospodarzami i otoczenia go pięknem najodpowiedniej dobranych fragmentów natury.

Obecnie po rozejrzeniu się w kwestjach organizmu miejskiego i sprawach decydujących przy jego powstawaniu i rozwoju możemy już swobodnie zająć się sprawą przyzodobięcia go w zewnętrzne formy możliwe najdoskonalszego piękna architektonicznego i otoczenia go pięknem najodpowiedniej dobranych fragmentów natury.

Blizsze rozpoznanie i systematyczne zbadanie odpowiednich elementów i wnioskowanie w tej dziedzinie pozostawiam zawodowym znawcom tych spraw.

Chcę jedynie pobieżnie zwrócić uwagę na rzeczy i sprawy z tej dziedziny widoczne i zrozumiałe dla każdego chyba inteligentnego obywatela miasta, w danym wypadku Wilna. Więć w zakresie piękna architektonicznego chcę zwrócić uwagę na obiekty, które, włączając się pomiędzy mury centralnej dzielnicy miasta, swą pstrociną, brakiem smaku lub dysharmonią, z charakterem otoczenia, zakłócają harmonię architektoniczną. Takimi obiektami są naprz. domy, Nr. Nr. 35 i 42 przy ul. Wielkiej.

Swym wybitnie wschodnim charakterem stylowym wprowadza przykrą dysharmonię z otoczeniem dom Nr. 8 przy ul. Ostrobramskiej. Charakterem swej architektury kłóci się on nawet z takimi pokrewnymi mu gmachami zabytkowymi jak cerkiew św. Ducha z jej wnętrzem o ornamentacji barokowej lub z piękną barokową bramą do murów po-bazylikańskich (Ostrobramska 9).

Dla zharmonizowania ze stylem otoczenia warto, moim zdaniem, zdołać się nawet na udzielenie większego chociażby bezzwrotnego zasiłku.

Zwracałem już gdzie należy uwagę na dużą, moim zdaniem, usterkę dopuszczoną przy restauracji gmachu ratusza. Portykowi nie przywrócono formy nadanej przez Gucewicza. Gmach jest w stosunku do swej szerokości zbyt niski i za niskie są kolumny. Dawniej podwyższają je dość wysokie kolumny pod niemi. Schody przechodziły z trzech stron portyku pomiędzy kolumnkami, które pozostawały nieodbudowane i przez to kolumny jak by wysuwały się naprzód i wydawały się wyższymi. Obecnie kolumny pozostawiono zamurowanymi, a schody wysunięte być mają na zewnątrz. Kolumnada portyku staje się niższą niż Gucewiczowska przed zamurowaniem kiołstek przez Zarząd Miejski z czasów rosyjskich. Dopóki rozpoczęła restauracja nie jest zakończona warto sprawę tę zbadać.

Przy placu katedralnym najpiękniejszej stylowej przeróbki fasady i może nawet podwyższenia domu wy maga, jak się zdaje, dom Banku Chrześcijańskiego (dawniej Burhardta). Inne przeróbki chyba nie są tak pilne.

Gdzie indziej przy nadbudówkach wyższych kondygnacji należy zwracać więcej uwagi na ścisłe zharmonizowanie stylowe nadbudówki ze starą częścią gmachu, gdyż pominięcie tego stwarza pewien przykro raczący rozdzźwięk, jak to, na przykład, ma miejsce w domu Nr. 26 przy ulicy Zamkowej.

Tyle o charakterze stylowym ulic wileńskich.

Z gmachów monumentalnych zwracają uwagę pewnym spartzeniem architektonicznym kościół św. Kazimierza, który natarczywie

ka o jakiś doniosły cel, mogący porwać za sobą cały naród.

I dlatego jesteśmy przekonani, że zapewne Ozonowi wcześniej proponują objęcie odpowiedzialności za władzę, nim będzie do tego gotów. A może wcale nie proponują?

woła o całkowite przywrócenie pierwotnego stylu i kościół Dominikański, w którym, jak się wydaje, chyba niewykończony są wieże pierwotnie, czy też po których z dawniejszych pożarów.

Należałoby tę rzecz zbadać.

Jako nie specjalista zwrócić tu uwagę tylko na pewne momenty bijące, że tak powiem, w oczy nawet laika.

Przechodząc do sprawy wyznaczenia dla celów estetycznych (i zdrowotnych przy tem) w zakresie zamierzeń urbanistycznych drzewostanu już istniejącego lub dopiero projektowanego wymienie przedewszystkiem tereny wybrane dla tego przeznaczenia przez Biuro Urbanistyczne jako rezerwy przyrody w obrębie Wielkiego Wilna.

- Są to:
- lasy Ponary, Rowiańce i Burbiszki;
 - lasy Zakret, Karolinka od brzo gu Wilji do Justynówki, w Zwierzyniu w granicach ul. Grodzkiej, Gedyminowskiej, Fabrycznej i Witoldowej;
 - lasy Kalwaria - Trynopol i wewnątrz bloku osiedla Pospieszka;
 - las pomiędzy osiedlem Pospieszka a Pospieszka Oginskiego;
 - lasy pomiędzy osiedlem Pospieszka a brzegiem Wilji, Gaj Antokolski, las Pospieszkiński, Kaczy Dół do Pospieszki Oginskiego;
 - lasy Belmont, Leoniszki, Markucie, Puszkarnia, Dębniaki, pomiędzy Kolonją Górną a Dolną i pomiędzy Dunajką a Rybiszkami.
- Spis ten należy, moim zdaniem, uzupełnić obiektami następującymi:

1) Prawy brzeg Wilji na przetrze ni od lasu Trynopolskiego przy brzegu Wilji do Łosiówki. Obecnie brzeg ten o całkowicie wyniszczonym zadrzewieniu, poprostu łąki, nadaje miejscowości wygląd straszliwego opuszczenia.

A przecież to droga wycieczek Wilją do Werek i fragment miasta, który powinien stać się reprezentacyjnym. Przed laty brzeg ten był bardzo pięknie zadrzewiony i bardzo malowniczy. Obecnie ten dawny charakter jego należy, w porozumieniu z władzami wojskowymi przywrócić.

2) Teren całkowicie lub częściowo działek rolnych majątku miejskiego Kuprianiszek oznaczonych nr. nr. 189, 190, 191, 192, 196, 214, 217-217-a, 217-b i 217-c oraz ewentualnie innych przyległych. Tereny te położone w pobliżu samego miasta ze względu na topografię i właściwości gleby (wzgórza, wąwozy, piachy i żwir) nie nadają się dla dobrej i korzystnej kultury rolnej.

Już w roku 1931 w odnośnym referacie zwracałem uwagę na te tereny jako najlepiej nadające się do zareszerwowania dla przyszłych cmentarzy lub podmiejskiego lasu parku i

3) Teren Łziałki z majątku miejskiego Kuprianiszek na lewo od zbite go traktów Lidzkiego i Oszmiańskiego (opuszczonej przez dzierżawców) stanowiący ogromny wąwoz doskonale nadający się do zadrzewienia, a mienadający się do żadnego innego przeznaczenia. Las ten o mieszanem zadrzewieniu mógłby być bardzo malowniczym.

W. A. B.

Kościół katolicki stać będzie ponad partiami i walkami politycznymi

W wydawanym przez księży jezuitów miesięczniku „Przegląd Powszechny” ks. Edward Kosibowicz pisze, iż obecnie w Polsce, w atmosferze podniecenia, rywalizacji i zabiegów, słyszy się często zarzut, iż katolicyzm polski nie chce się odważyć na decydujący krok, nie docenia powagi sytuacji, że Kościół nie chce czy nie może rzucić swego autorytetu na szalę tych czy innych umiarkowanych koncepcji. Tymczasem sytuacja znakomicie wyzyskuje wrogowie Kościoła, — przygotowując konsekwentnie przegrana „katolicyzmu i zepchnięcie go w życie publicznym do roli kopciuszka. Wychojąc z takich założeń szereg ugrupowań politycznych uzasadnia swoje pretensje do Kościoła. Wobec tego ks. Edward Kosibowicz zaznacza:

„Było by naiwnym złudzeniem zapoznawać oczywisty fakt konsolidacji elementów radykalno-lewicowych i silnego wzrostu ich wpływów. Ta aktywność polityczna i społeczna antykatolickiej lewicy, przy wzmocnionej agitacji komunistycznych organizacji stanowi dziś

groźne niebezpieczeństwo, a wybory do sejmu, o ile by do nich doszło w obecnej atmosferze, nie wydadzą pożądanego rezultatu. Przy wzmocnionym rozbiću politycznym i postępującym radykalizmie zapewnią one tylko silny wzrost, jeśli nie przewagę, stronnictw radykalno-lewicowych.

Mimo to wszystko, ze względu właśnie na polityczne rozbić katolickiego obozu, jest rzeczą wprost niemożliwą, by Kościół poparł swym autorytetem to czy inne ugrupowanie partyjne i z nim związał swoje losy. Położenie Kościoła w Polsce jest całkowicie w tym względzie odmienne, niż np. w Belgii, Holandii czy Austrii.

I mimo groźnych niebezpieczeństw, jawiących się na horyzoncie naszego politycznego życia, Kościół katolicki w Polsce i jego duchowieństwo musi w dalszym ciągu stać ponad partiami i walkami politycznymi stronnictw. Polityczne zjednoczenie narodu polskiego nie może być dziełem bezpośredniej akcji Kościoła choć jest jego jak najgłębszym pragnieniem. (KAP.).

Echa zawieszenia władz ZNP

„Goniec Warszawski” przewiduje, że po zawieszeniu w urzędowaniu zarządu Z. N. P. i mianowaniu zarządu komisarycznego, nastąpi rozwiązanie Państwowej Rady Wychowania Publicznego. Rada ta, zdaniem pisma, składa się z ludzi, związanych z byłym zarządem Z. N. P. „Go-

niec” wymienia z pośród dawnych i obecnych działaczy Z. N. P., wchodzących w skład Rady nazwiska następujące: b. min. J. Jędrzejewicz, Karol Makuch, Jan Kolaniko, Stanisław Machowski, Marja Jaworska, Stefan Mandelbaum - Drzewiecki, Eustachy Nowicki, Marian Godecki.

Spadek przyrostu naturalnego w Polsce

Opracowane przez Główny Urząd Statystyczny dane o ruchu naturalnym ludności w pierwszym półroczu

Izby lekarskie przeciwko nostryfikacji dyplomów zagranicznych

Izby lekarskie wystąpiły do naczelnej reprezentacji samorządu zawodowego z protestem przeciwko nostryfikacji dyplomów zagranicznych wydziałów lekarskich przez uczelnie w Polsce. Otwarcie nostryfikacji na okres najbliższych trzech lat izby nazywają zarządzeniem bardzo szkodliwym i pogłębiającym kryzys zawodowy, przeżywany przez świat lekarski. Wznowienie nostryfikacji będzie jeszcze przedmiotem memoriałów do Ministerstwa Oświaty.

r. b. pozwalają stwierdzić dość znaczny spadek przyrostu naturalnego w porównaniu z rokiem ubiegłym. W pierwszym półroczu r. b. bowiem przyrost naturalny wyniósł 178.757, czyli 10,5 promille w porównaniu z cyfrą 217.859, t. j. 12,9 promille — w pierwszym półroczu roku poprzedniego.

Małżeństw zarejestrowano w tym okresie czasu 138.255 wobec 143.689 w pierwszym półroczu 1936 r., urodzeń żywych — 433.306 wobec 454.437, zgonów — 254.549 wobec 236.578, zgonów niemowląt — 56.094 wobec 53.989.

Ogólna liczba urodzeń w pierwszym półroczu roku bieżącego jest o 4,7 proc. niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Z drugiej strony liczba zgonów nieco wzrosła. Wynikiem spadku liczby urodzeń i wzrostu liczby zgonów jest zmniejszenie się przyrostu naturalnego.

Z PRASY

WL. STUDNICKI BRONI SIĘ

Informowaliśmy już naszych Czytelników o artykułach „Słowa” i „Gazety Polskiej” na temat zasług politycznych p. Wł. Studnickiego i zarzutu wysługiwania się przez niego niemieckim właścicielom okupacyjnym.

Sprawa uzyskała dość szeroki rozgłos gdyż artykuły „Słowa” i „Gazety Polskiej” powtórzyły liczne pisma. P. Wł. Studnicki ogłosił ostatnio List otwarty do redakcji „Słowa”, w którym na wstępie zaznaczył, że ataki na jego osobę mają na celu urobienie niechętniej mu opinii przed oczekiwany proces Studnicki — Starzyński. Jest to o tyle nieścisłe, że kampanię przeciw p. Wł. Studnickiemu spowodowało „Słowo” swym panegirycznym na rzecz p. Studnickiego.

Wywody historyczofilozoficzne p. Studnickiego są dość charakterystyczne dla ludzi jego sposobu myślenia:

Przedewszystkiem zaznaczył muszę, że w okresie wojny światowej stosunek wszystkich odłamów polskich zależnie od orientacji politycznej, zmienił się do stosunku tych lub owych państw zaborczych, gdyż zależnie od orientacji, państwa zaborcze w oczach danego ugrupowania występowały w charakterze sprzymierzeńca dla realizacji sprawy polskiej.

Stosunek nasz do zaborców podczas wojny światowej komplikował się tem, że każdy z nich występował w podwójnym charakterze: zaborcy i wyzwoliciela. Stąd Piłsudski przekonał się, że samodzielny ruch powstaniowy jest niemożliwością, podporządkował Strzelców komendzie austriackiej, idąc na powołanie do życia Legionów.

Przed wojną chodziło o koncesję dla ulżenia losu narodu w niewoli; podczas wojny koncesje na rozwój sił dla zdobycia niepodległości i dla uzyskania tej koncesji występowały w stosunku z mocarstwami walczącymi na naszym terytorium.

Uwagi p. Wł. Studnickiego są cennym wyznaniem b. aktywisty, słuszne są jednak tylko w odniesieniu do obozu, wyznającego podczas wojny orientację austro-niemiecką, obecnie zaś powszechnie nazwanego sanacyjnym.

W dalszym ciągu swego długiego listu p. Studnicki porusza sprawę wystąpienia swego przeciwko Stanisławskiemu, „które jakoby go denuncjowało” i sprawę podpisu pod żądaniem rozwiązania Rady Miejskiej w Zawierciu, składającej się z „przeciwników naszego ruchu”, tj. ruchu filoniemieckiego.

P. Studnicki poprzedza wywody na te tematy charakterystycznym wyjaśnieniem:

Byłem zwolennikiem bezwzględnie postępowania z przeciwnikami odbudowy Polski, lecz pragnąłem aby rozgrywka z nimi przeszła do rządu polskiego, chciałem rządu niemniej bezwzględnie w represjach od Rządu Narodowego 1863 r. Wielokrotnie mówiłem i pisałem, zwracając się do okupantów: „Kogo wy rozstrzelacie, stanie się męczennikiem narodowym, kogo rozstrzelacie kaze rząd polski, ten stanie w szeregu zdrajców”. Nie chciałem zwiększania liczby męczenników narodowych.

P. Studnicki rozumuje, jak zwykle zresztą, w sposób dla siebie niezmiernie uproszczony: każdy, kto nie był zwolennikiem jego orientacji politycznej w czasie wojny, tem samem był rzekomo przeciwnikiem odbudowy Polski, a więc w jego pojęciu „zdrajca”. Jak widać, nie przekonał go i do dziś fakt kłeski jego orientacji, a zwycięstwa w odbudowie Polski właśnie orientacji jego przeciwników.

Wracając do powodów wystąpienia „Gazety Polskiej” przeciw p. Studnickiemu, wydaje się słusznem, iż gwałtowność jej ataku pozostaje w związku z procesem Starzyński kontra Studnicki. „Warsz. Dzienn. Nar.” pisze o tem:

„Ale trzeba stwierdzić, że w broszurze przeciw p. Starzyńskiemu wystąpił p. Studnicki z argumentacją rzeczową i udokumentowaną. To też z niecierpliwością czeka opinia publiczna na rozprawę sądową, na której poważne zarzuty p. Studnickiego przeciw obecnej gospodarce w stolicy zostaną publicznie rozpatrzone. P. Studnickiego można nie dekorować orderami, ale z argumentami jego trzeba się liczyć.

Zamknięcie szkół katolickich w Niemczech

Wurtemberski minister oświaty zarządził zlikwidowanie kilku prywatnych szkół katolickich, ponieważ w Trzeciej Rzeszy prywatne szkoły mają tylko wtedy prawo istnienia, gdy władze szkolne uznają ich potrzebę.

Wszelkie rekursy zostały odrzucone i szkoły zamknięto.

I skąd tyle łatwowierności? Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich przeciw terrorowi

Uwagi o rozpanoszonej plotce

W organie naczelnym Stronnictwa Narodowego, „Warsz. Dzienniku Narodowym” znajdujemy artykuł, poświęcony łatwowierności tak zwanej opinii publicznej wobec rozpanoszonego obecnie plotkarskiego. Powtórza my uwagi pisma z drobnymi skrótami:

Każda wyssana z palca bzdura, każda insynuacja, każda intrygantka plotka, bądź mająca na celu jednanie danemu piśmi niewybrednych, ale bądź co bądź piących swoje 10 groszy czytelników, bądź też wprost mająca jakieś cele dywersyjne, jest przyjmowana przez szeroki ogół inteligencji z dobrą wiarą, jest powtarzana i dyskutowana po kawiarniach, jest przedrukowywana przez prasę, nawet przez t. zw. prasę poważną, ba! jest nawet omawiana w artykułach wstępnych.

Nie sięgając na inne tereny, mniej nam znane, możemy z miejsca zacytować cały długi szereg wymyśli nie skonstruowanych, a łatwowiernie przez szeroki ogół przyjętych za dobrą monetę, kłamliwych „informacji”, poświęconych np. naszemu obozowi.

Np. przed niewielu dniami miał miejsce we Lwowie groteskowy „putsch”, dokonany przez trzech formalnych członków Stronnictwa Narodowego, którzy, jak się okazało, byli zakonspirowanymi zwolennikami grupy „Falangi” (O.N.R-u, Ozonowego). Przybyli oni na pewne, nie mające zresztą zbyt wielkiego znaczenia zebranie Stronnictwa — i na zebraniu tym jeden z nich, z pochodzenia zresztą nie Lwowianin, lecz Warszawiak, zapisał się do głosu, a gdy mu go udzielono, uroczystie oświadczył, że miniejszym lokonywa w Stronnictwie zamachu stanu, a mianowicie sam siebie mianuje kierownikiem sekcji młodych Stronnictwa (nawiasem mówiąc, sekcja młodych jest w Stronnictwie już od paru lat skasowana), na województwo lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i t. d.

Nie potrzeba być wielkim znawcą życia politycznego i mechanizmu jego funkcjonowania, by zdać sobie sprawę z tego, że wypadki w rodzaju wspomnianego „zamachu” pozbawione są wszelkiego dramatycznego napięcia, że przeciwnie należą do dziełziny wydarzeń zabawnych. Za mach ten nie pociągają za sobą, rzecz prosta żadnych konsekwencji, poza słabeśniami wspomnianych trzech osób z listy członków Stronnictwa. A jednak prasa rozpisuje się o lwowskim „rozłamie” z całym patosem, należnym wielkim wydarzeniom, nazywa „zamachowca” kierownikiem sekcji młodych Stronnictwa na wspomniane województwa, donośi o wstrząsającym wrażeniu, jakie „rozłam” wywołał we władzach Stronnictwa w Warszawie, ba! informuje nawet o pełnym troski przemówieniu jakie „rozłamowi” poświęcił w Warszawie Roman Dmowski!

Istnieje w dziennikarstwie polskim człowiek — o którego osobistej wartości nie my jedni tylko zresztą mamy ustalony pogląd — który zrobił sobie proceder z produkowania plotek, przedstawiających w ujemnym świetle Obóz Narodowy (z którego kasy, nawiasem mówiąc, brał niegdyś, jako dziennikarz, pensję). Z regularnością zegarka umieszcza kłamliwe „informacje” o Obozie Narodowym w jakimś dniu w pewnym dzienniku warszawskim, drugim dniu w pewnym dzienniku lwowskim.

Ileż jego „informacji” wyssanych poprostu z palca, stało się już w przeszłości wielu ludzi niezachwianym pewnikiem, którego żadne fakty nie są w stanie obalić czy podważyć!

Dość wymienić sprawę nadchodzącej Rady Naczelnej S. N. — Sprawa ta przedstawia się w sposób bardzo prosty: Rada Naczelna odbyła w dniu 25 kwietnia, postanowiła ze względu na praktycznych przedłużać na pół roku kadencję dotychczasowego Zarządu Głównego i odłożyć wybory nowego zarządu do jesieni. Gdy w ciągu tego półrocza nastąpiła dymisja prezesa obrano — do czasu wyborów nowego zarządu — prezesa tymczasowego. O tym, by z powodu dymisji prezesa przyspieszyć termin wyborczego posiedzenia Rady Naczelnej — nie było w ogóle mowy; nikt takiego wniosku nie wysuwał. Obecnie termin tego posiedzenia oznaczono dokładnie, mianowicie na dzień 24 października. Tak się przedstawiają fakty. — Ale nie wszyscy w t. zw. szerokiej opinii publicznej, tym faktem wierzą. — Wiele lu wierzy twierdzeniu owego produ-

centa fałszywych plotek, że Radę odroczone w dramatycznych okolicznościach pięć czy sześć razy, z powodu nie dających się wyrównać tarć wewnętrznych.

Pan ten wszystko wie i do każdego go faktu ma własny, obfity w sensacyjne szczegóły komentarz.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Głównego S. N. przybył Roman Dmowski i parę razy zabierał głos (na dotychczasowych około 30 posiedzeń tego Komitetu Roman Dmowski opuścił zaledwie 5 czy 6; m. in. uczesniczył w przedostatnim i na każdym posiedzeniu, na którym jest obecny, zabiera głos) — pan ten rozpisuje się szeroko o wyjątkowym znaczeniu tego faktu, spowodowanego tarciami wewnętrznymi w Stronnictwie i podaje wyssaną z palca, z najodleglejszej nawet strony nie podobną do rzeczywistości, treść przemówień Dmowskiego. I tak dalej.

Tyle o „rewelacjach” tego pana. Ale nie mniej gorliwa w szerzeniu insynuacji, godzących w Obóz Naro-

dowy (albo w przepisywaniu zasług i dorobku Stronnictwa Narodowego na O. N. R.) jest prasa żydowska. Nie mniej gorliwa w intensywnym obrzucaniu błotem Stron. Narodowe go była w pewnych okresach agencja „Iskra”. Wszystko to brane jest przez t. zw. opinię publiczną za dobrą monetę.

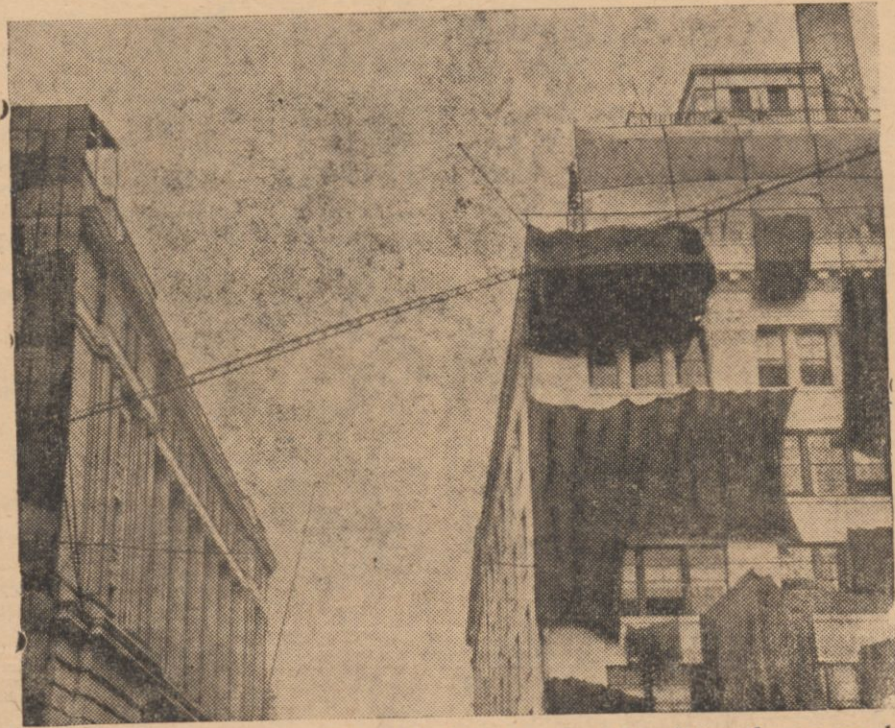
A równocześnie, inne znowu organa plotkarskiej prasy robią sobie proceder z codziennego komponowania plotek o rządzie, o sanacji, czy o innych obcościach politycznych.

I plotki te czytane są z całą żądną sensacji namietnością i z całą dobrą wiarą. Atmosfera życia polskiego przesycona jest niezdrowymi miazmatami kłamstwa, oszczerstwa, insynuacji, lub w najlepszym razie nie zdrowej, fałszywej plotki.

W imię uzdrowienia polskiego życia publicznego, które musi się przeciwie opierać o podstawę rzetelności w informowaniu opinii publicznej, trzeba tę atmosferę z owych miazmatów oczyścić.

Składki i ofiary na Stronnictwo Narodowe w Wilnie należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 700-582.

TOKIO OBAWIA SIĘ NAJAZDU LOTNICZEGO



Doświadczenia wojny w Chinach skłoniły Japończyków do poczynienia zarządzeń ochronnych w Tokio. Na fotografii sposoby maskowania domów przed najazdem lotniczym.

Hr. Oktawia Wielopolska więziona przez „Gestapo” pod zarzutem szpiegostwa

Przed kilku dniami rozeszły się pogłoski o sensacyjnym aresztowaniu przez agentów policji niemieckiej („Gestapo”) anjstokratki polskiej, hrabiny Oktawii Wielopolskiej. Nieco szczegółów w tej niezwykłej sprawie jest w prasie angielskiej. Mianowicie berliński korespondent donosi, że władze niemieckie zarzucają hr. Wielopolskiej rzekome zdradzenie tajemnicy wojskowej Reichswery.

Tajemnice te miała zdradzić hr. Wielopolska w czasie poprzedniego pobytu we Francji jekimenu z wysokich oficerów francuskich, z którym zetknęła się na Rivierze.

W jaki sposób hr. Wielopolska weszła w posiadanie tajemnic wojskowych Reichswery „Daily Telegraph” nie podaje.

Ze swej strony „Warsz. Dzienn. Nar.” w tej sprawie uzyskał następujące informacje:

Hr. Wielopolska wyjechała z Warszawy dn. 13 sierpnia o godz. 10 rano, udając się przez Berlin do Paryża, gdzie miała odwiedzić swa matkę, prowadzącą jeden z wielkich pensjonatów paryskich. Hr. Wielopolska zabrała ze sobą niewielki bagaż i około 200 franków gotówką. Na dworzec odprowadził ją mąż hr. Józef Wielopolski oraz hr. Franciszek Zamoyski. Hr. Wielopolska zajęła miejsce w wagonie sypialnym.

Gdy express paryski minął ostatnią stację na terenie wielkiego Berlina, do przedziału hr. Wielopolskiej weszło dwu agentów tajnej policji, którzy zabrali cały bagaż, przenosząc go do pustego przedziału. Hr. Wielopolska wraz z agentami musiała opuścić swój przedział, a ponieważ jej towarzysze podróży udali się właśnie do wagonu restauracyjnego, nikt nie był świadkiem aresztowania.

Na następnej stacji za Berlinem agenci wraz hr. Wielopolską wysię-

dzi z wagonu i przeprowadzili ją do oczekującego samochodu, w którym przewieziono aresztowaną do więzienia w Moabitce.

Dopiero po miesiącu od opisanych wydarzeń, mąż aresztowanej, hr. Józef Wielopolski, zanępolkojony brakiem wiadomości od żony, wszczął poszukiwania. Pierwszą wiadomość o aresztowaniu żony otrzymał hr. Wielopolski za pośrednictwem jednego z posłów zagranicznych w Berlinie, który znał osobiście hrabinę Oktawię. W jakimś czasie potem hr. Wielopolski otrzymał list od żony, wysłany z więzienia w Moabitce.

Ponieważ list podlegał cenzurze więziennej, niema w nim ani słowa o przyczynach aresztowania. Hrabina prosi jedynie o przysłanie jej kilku podręcznych drobniaków i pieniędzy.

Później nadeszły dwa nowe listy, nic jednak nie wyjaśniło tajemnicy aresztowania. Podobno władze niemieckie nie sprzecywały swego oskarżenia. Jedna z wersji mówi o szpiegostwie, druga o przekroczeniu przepisów dewizowych, a inna jeszcze wersja, iż hr. Wielopolska nieopatrznie w rozmowie odezwała się w ujemny sposób o czołowych postaciach Trzeciej Rzeszy. Charakterystyczne jest, że hr. Wielopolska w ostatnich latach ani razu nie przebywała w Niemczech. Jeżeli wyjeżdżała zagranicę, były to wyłącznie podróże do matki w Paryżu.

Hr. Wielopolska liczy 29 lat, pochodzi z kresowej rodziny Bogorya-Kurzenieckich i jest jedynym dzieckiem p. Kurzenieckiego, posiadającego wielki majątek Oktawia koło Zdobunowa. Przed dziesięciu laty młoda Oktawia Kurzeniecka wyszła za mąż za starszego od niej o 22 lata hr. Józefa Wielopolskiego, właściciela majątku koło Ostrowca Kieleckiego.

Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich przeciw terrorowi

Zarząd Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich wydał odezwe następującej treści:

Zamęt ideowy ujawniać się zaczyna akcjami terroru politycznego. Od mściwych słów do czynów przechodzą przedstawiciele pokolenia, z którym Polska wiąże wielkie nadzieje, bo dojrzała na wolności, miała dostęp do szczytu kultury i ujawniała wolę przodownictwa w Państwie nawet za cenę cierpień i uciemnienia, znoszonego ze stoicyzmem, a odpieranego z męstwem.

I oto w tych właśnie każdach wybranych, pierworodzkiem w wolnej Ojczyźnie zaszczyconych, występują

teraz ku groźbie społeczeństwa, objawy bratobójczych walk.

Kryje się w tym wpływ idei antychrześcijańskich, obcych duchowi polskiemu, a dla Rzeczypospolitej niebezpiecznych. Przeto Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich przypomina wszystkim rodakom, a zwłaszcza swym współwyznawcom i członkom, że rozbraja z etyką katolicką zagrożenia przyszłości Narodu.

Potępiając objawy terroru w bratnich rozprawach ideowych, zwracamy się do młodego pokolenia z serdecznym wezwaniem, aby zaniechawszy waśni, spełniło ślubowanie złożone na Jasnej Górze u stóp Królowej Korony Polskiej.

Przed zjazdem Zw. Lekarzy P. P. w Poznaniu

W związku z mającym się odbyć w niedzielę 17 b. m. w Poznaniu nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem Związku Lekarzy Państwa Polskiego, celem przeprowadzenia zmiany statutu Związku i uchwalenia paragrafu aryjskiego, okręg lwowski Z. L. P. P. rozesłał okólnik przeciwstawiający się (temu projektowi. Okólnik jest podpisany przez d-ra Exellbirta jako prezesa i d-ra Schneleka jako sekretarza — i to oczywiście odrzucił wszystkie tłumaczenia.

Na to zareagował Związek Lekarzy P. P. Okręg Wielkopolski pi-

smem podpisanym przez prezesa d-ra Witaszka, w którym w sposób zdecydowany rozprawy się z „upomnieniami i nawoływaniami” okólnika okręgu lwowskiego.

Z innego źródła donoszą, że na przygoławawczych konferencjach, których odbyło się już kilka, przygotowano tezy, z którymi młodzi lekarze wystąpią na zjeździe ogólnopolskim. Tezy te obejmują następujące zagadnienia: reforma studiów lekarskich, służba zdrowia w Państwie Polskim, jednoroczna praktyka lekarska i t. d.

Z za kotar studio

J. E. KS. KARDYNAŁ HLOND PRZEMAWIA PRZEZ RADIO

Z okazji Tygodnia Miłosierdzia przemawiać będzie do radiosłuchaczy Jego Eminencja ks. Kardynał Prymas Hlond dziś o godz. 19.50, przed mikrofonem poznańskim. Przemówienie to transmitowane zostanie na wszystkie rozgłośnie polskie.

LITERATURA PRZEZ RADIO

W dziale literackim nowy sezon programy Polskiego Radia przynosi przede wszystkim zwiększenie liczby słuchowisk do trzech w tygodniu, a mianowicie: w niedzielę, czwartki i piątki, stałe o godz. 19.00. W planie Teatru Wyobraźni przewidziane są słuchowiska specjalnie dla radia napisane, polskie i obce, radiofonizacje, ze szczególnym uwzględnieniem klasycznego Teatru Wyobraźni, kilka wznowień słuchowisk, które zdobyły uznanie publiczności radiowej, oraz Wieczory fraszek, pomyslane jako stylowo-skomponowane całości z odpowiednią muzyką.

Z innych rodzajów audycji literackich wspomnieć należy o słuchowiskach - transmisjach, które odtwarzane będą wielkie sceny historyczne, batalistyczne, bądź też pewne wypadki z życia współczesnego. Ten no-

wy rodzaj audycji literackich pomysłany jest na wzór wielkich zdjęć filmowych w plenerze. Poza tym kontynuowane będą „Wieczory literackie”, „Gawędy przy literackim stoliku”, „Szlące literackie”, rozszerzone do 20 minut „Nowości literackie”, będące przeglądem najwybitniejszych utworów ukazujących się w druku, oraz audycje wesołe, 2 razy na miesiąc z Lwowa, raz z Warszawy „Wesoła Syrena” i raz „Kukulka Wileńska” skecze, monologi i t. p.

W dziale poezji i prozy radio nadawać będzie recytacje najwybitniejszych utworów literatury współczesnej, wyjątki z autorów polskich powojennych, wyjątki z utworów klasycznych, zwracając szczególną uwagę na rocznice literackie. W „Kwadransie poezji” Polskie Radio nada m. in. cykl „Piękno i świetność naszego języka”.

Nową eksperymentalną audycją Polskiego Radia, na którą należy zwrócić szczególną uwagę, będzie cykl 16 audycji p. t. „Nieśmiertelne książki”. Audycja ta ma na celu zapoznanie słuchaczy z największymi arcydziełami literatury światowej.

KONCERT ROZRYWKOWY

Dziś orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego wystąpi z koncertem rozrywkowym, w którym udział weźmie p. Janina Pławska (sopran). W programie utwory i wyjątki z operetek i filmów.

MŁODZI KOMPOZYTORZY WILEŃSCY

Przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej odegrane będą dziś o godz. 18.20 tria młodych kompozytorów: Witolda Rudzińskiego i Ignacego Stołowa, których utwory wyróżniają się pod względem formy i kompozycji. Witold Rudziński jest wychowankiem Wileńskiego Konserwatorium i uczniem prof. Szeligowskiego, Ignacy Stołow kształcił się pod kierunkiem prof. Maliszewskiego w Konserwatorium Warszawskim.

Tria wykonają Michał Małachowski (flet), Aleksander Brajtman (obój) i Leopold Horekii (fortepian).

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 9 października 1937 r.

6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Śpiewajmy piosenki — audycja dla szkół 11.40 Muzyka operowa 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa 13.00 Wiadomości z życia miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich. 13.35 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Szczepańskiego. 14.25 Nasz pisarz — lek-tura prozy. 14.35 Wiener Doucet. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci „W pustyni i w puszczy”. 16.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. Transmisja z Teatru „Wielka Revia” w Warszawie. 17.05 W przerwie — nasz program. 18.00 Wiadomości społ. towe. 18.10 Tydzień Szkoły Powszechnej w Wilnie — reportaż Edwarda Stubiody. 18.20 Trio w wyk. Małachowskiego (flet), Brajtmana (obój), Horeckiego (fortepian). 18.5 Wileńskie wiadomości sportowe 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Przejście J. E. ks. kardynała Prymasa Hlonda z okazji Tygodnia Miłosierdzia. 20.00 koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Gre-g-gregoty” — poszły żaki do szkoły — au/cja muzyczna — słowna. 21.45 „Uprzejmy złowiek” — humoreska. 22.00 Orkiestra Jermana. 22.50 Ostatnie wiadomości i muzyki. 23.00 Tańczymy.

Nowości wydawnicze

Nowy zeszyt „PRASY”. Ukazał się zeszyt Nr. 8-9 miesięcznika „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism.

Artykuł wstępny, zatytułowany „O naturę stosunków ogłoszeniowych”, poświęcony jest omówieniu szeregu ważnych wydarzeń na polskim rynku ogłoszeniowym w dziedzinie r. b. oraz akcji Związku Wydawców związanych z tymi wydarzeniami.

Następny artykuł „O poziom polemik prasowych”, zawiera sprawozdanie władz Związku Wydawców, Związku Dziennikarzy R. P. oraz wydawców i naczelników redaktorów pism warszawskich, która miała na celu omówienie zasad, którymi winni się kierować dziennikarze przy prowadzeniu polemik prasowych.

W artykule p. t. „Światowy kryzys papieru” znajdujemy obszernie omówienie sytuacji na europejskich rynkach papieru. Część artykułu poświęcona jest kwestii cen papierówki w Polsce.

P. Stanisław Kauzik, dyrektor Związku Wydawców w dłuższym artykule p. t. „Prasa na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu” daje ciekawy opis wystawy prasy francuskiej oraz wystawy prasy polskiej.

W artykule p. t. „Przybyło 6 milionów czytelników” p. Jan Kokrzycki podaje szereg potopnych liczbami uwag, dotyczących kwestii analfabetyzmu w Polsce oraz zagadnienia propagandy czytelnictwa.

W felietonie, zatytułowanym „Prędko! — prędzej! — jeszcze prędzej!!!” red. Witold Noskowski publikuje wspomnienia z okresu pracy dziennikarskiej w czołowych dziennikach krakowskich w latach przedwojennych.

Szereg interesujących informacji o prasie angielskiej znajdujemy w artykule red. Bolesława Leitgebra „Na Fleet Street — w królestwie angielskiej prasy”.

Zeszyty uzupełniają stale działy informacyjne.

Bieg kolarski o puchar „Dziennika Wileńskiego”

Dzisiaj minie ostatni termin przyjmowania zgłoszeń IX tradycyjnego wyścigu kolarskiego ulicami Wilna o puchar przechodni „Dziennika Wileńskiego”.

Zgłoszenia nadal przyjmowane są u p. Andrukowicza, przy ul. Zamkowej 10. Wpisowe wynosi 50 gr. Przy-

pominamy, że na starcie, ani też w dniu zawodów zgłoszenia przyjmowane nie będą. Ci, więc jeszcze, którzy nie zdążyli zapisać się, powinni pośpieszyć i zgłosić swoje nazwiska.

Trasa biegu uległa pewnym zmianom. Wytlumaczona ona zostanie wszystkim zawodnikom przed bie-

giem w lokalu Wil. Tow. Cyk. i Mot., ul. Ludwisarska 4. Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 12. Start z ul. Sierakowskiego nastąpi punktualnie o godz. 13. Meta mieścić się będzie przy ul. 3 Maja.

Dziwi nas bardzo, że starostwo wileńskie nie idzie na spotkanie kolarzom i stwarza szereg trudności technicznych przy zatwierdzeniu tras. We wszystkich innych miastach biegi odbywają się w samym śródmieściu, bo mają one na celu propagację sportu w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. Rok rocznie ze strony starostwa mamy szereg trudności. Teraz wynika również nieporozumienie z wyznaczeniem miejsca mety. Uważamy, że najodpowiedniejszą byłaby tutaj ul. A. Mickiewicza, ale nie jakaś wązka uliczka, na której trudno jest utrzymać porządek, a łatwiej o wypadek.

Dotychczas nie zdarzył się ani jeden wypadek. Biegi nasze cieszyły się powodzeniem szerokiego mas sportowców. Nie było żadnej katastrofy. Dlaczego więc starostwo robi zastrzeżenia nie rozumiemy, skoro gdy ktoś inny organizuje biegi motocyklowe, kolarskie czy lekkoatletyczne, to nie napotyka żadnych trudności.

Jutro więc na starcie IX tradycyjnego biegu zbierze się cała elita kolarzy wileńskich. Po biegu nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

TRASA BIEGU

Trasa biegu będzie następującymi ulicami: Sierakowskiego, Zakretowa, Rzeczną, Konarskiego, prowiantowa, Legionowa (aż do białego muru), Wilcza Łąka, Ponarska, Rydza Śmigłego, Szkapłerna, Beliny, Dunajka, Rossa, Lisopadowa, Bobrujska, ubocz, Saską, Kępa, Krzywem Kołem, Holentarnią, T. Kościuszki, Zygmuntowska, przez most Zielony, Rybaki, Derewnicką, Piromontem, Świronkiem, Obozną, Nadleśną, Strzelecką, Trębacką, Trzecią Słomianką, Strycharską, Witkomiarską, ul. 1-ej Baterii. Meta znajdować się będzie przy ul. Montwiłłowskiej.

NASTRÓJ JESIENNY.

Chociaż kolor nieba jest ołowiany, a zamierzająca przyroda jesienna przyprawia nas o nieokreślony smutek, warkoczący się nurt życia nie pozwala nam na melancholię. Musimy zabiegać o egzystencję, walczyć i zdobywać, musimy być stale w dobrej formie, musimy osiągać zamierzenia, realizować marzenia, dążyć do poprawy bytu.

Drogą najprostszą, zmierzającą do zmiany naszych dni szarych na radosne i szczęśliwe, jest Loteria. Nadchodząca 40 loteria ma takie mnóstwo wygranych z milionem na czele, że może jedną z większych wygranych napęłnić nam złotem kieszenie. Wystarczy na całe życie. Nie zwlekajmy więc ani chwili. Może teraz nasza kolej na uśmiech Fortuny. Jeszcze dziś nabądźmy los w szczęśliwej kolekturze A. Wolańskiej, Wielka 6. Obdarzyła ona wielu wybrańców losu fortunami, a my mamy równo prawa szansę.

Właściciele sadów organizują się

Z okazji wystawy owoców w Wileńskiej Izbie Rolniczej odbyło się zebranie właścicieli sadów z terenu woj. wileńskiego i nowogródzkiego. W wyniku długiej dyskusji na temat organizacji handlowej właścicieli sadów, uzyskiwania kredytów na budo wy suszarni i przechowalni, sposobów i kosztów opakowania, transportu do dalszych ośrodków, górnym odmiann, pielęgnacji sadów i t. d. postanowiono zwrócić się do Izby Rolniczej z prośbą:

- 1) o zwolnienie ogólnego zjazdu właścicieli sadów celem powołania do życia Zrzeszenia Właścicieli Sadów na terenie Izby;
- 2) Rozpoczęcie starań celem zorganizowania w roku przyszłym targów owocarskich w Wilnie;
- 3) Wystąpienie do czynników mia rodajnych z prośbą o zwiększenie kontyngentu eksportowego na wywóz owoców z terenu województwa wileńskiego i nowogródzkiego zagranicę, w szczególności do Niemiec;
- 4) Wystąpić do czynników miarodajnych z prośbą o przyznanie pewnej ilości cukru po zniesionej cenie, potrzebnego do wyrobu przetworów owocowych np. marmelady, soku i t. d.;
- 5) Wystąpić do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o zniesienie taryfy na przewóz owoców oraz przedłużenie obecnie obowiązującej ulgi przy najmniej do dnia 15 listopada każdego roku.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Po mglistym i miejscami chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach południowych i zachodnich.

Nocą lekkie przymrozki na wschodzie i w górach.

Wiatry z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński ponownie zarządził, aby duchowieństwo w archidiecezji przeprowadziło akcję, mającą na celu propagandę na rzecz armii wśród poborowych, którzy będą wcieleni jesienią do pułków. Chcązi głównie o to, aby przez właściwe uświadomienie poborowych o służbie wojskowej i jej znaczeniu zapobiedz awanturom, które zdarzają się podczas przejazdów rekrutów do pułków. (m)

Z MIASTA.

Dziennikarze lotewscy w Wilnie. W dniu 10 bm. wieczorem przybyła do Wilna wycieczka dziennikarzy lotewskich, członków Porozumienia Prasowego Polsko-Lotewskiego. Jednocześnie z dziennikarzami przybędzie rada poselstwa polskiego w Rydze, p. Glinka.

Wycieczka zabawy do dn. 12 bm. W programie zwiedzanie miasta, jego zabytków oraz okolic Wilna.

O ghetto na rynkach. Na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej Narodowe Koło Radnych zgłosiło wniosek, wzywający zarząd miejski, aby w celu uniknięcia możliwości zajść i zapewnienia spokoju ustalili na rynkach miejskich osobne miejsca dla handlarzy chrześcijan i osobne dla żydów. Wniosek został przeznaczony magistratowi do zaopiniowania.

SPRAWY SZKOLNE.

Komunikat Kuratorium w sprawie przejazdów kolejowych na uroczystości poświęcenia 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bezdanych. Kuratorium zawiadamia, że wszystkim osobom, które zgłosiły udział w uroczystościach w Bezdanych zostały przesłane karty kontrolne, które służą jako bilet kolejowy, na przejazd pociągami popołudniowymi z Wilna o godz. 13.10 przyjazd do Bezdan o godz. 13.40. Wyjazd po uroczystościach z Bezdan o godz. 16.15, przyjazd do Wilna o godz. 16.40.

Osoby, które zgłosiły wyjazd do Żułowa i Bezdan powinny na podstawie zaproszenia nabyć bezpośrednio w kasie biletowej II-ej klasy na dworcu kartę kontrolną na pociąg popołudniowy Wilno — Żułowa. Wyjazd z Wilna o godz. 6.45, przyjazd do Żułowa o godz. 8.02. Wyjazd z Żułowa o godz. 12.00, przyjazd do Bezdan o godz. 13.25. Po uroczystościach w Bezdanych wyjazd o godz. 17-ej i przyjazd do Wilna o godz. 17.25.

Poświęcenie szkoły w Jerolimce. W dniu 8 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowowbudowanego gmachu szkolnego w Jerolimce. Poświęcenia dokonał J. E. Arcybiskup ks. Jałbrzykowski, w obecności przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu Prezydent miasta, władz szkolnych, licznie zgromadzonych rodziców i dzieci.

Budowa tej pięknej nowoczesnej szkoły kosztowała miasto 62.000 zł.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Sodalicja Mariańska Akademików U. S. B. w Wilnie. Dnia 10 b. m. (w niedzielę) zostanie odprawiona Msza św. z Komunią św. o godz. 9 w Kaplicy Sodalicji, po czym o godz. 10 w lokalu własnym (ul. Wielka 64) odbędzie się Zebranie Ogólne z ref. ks. dr. K. Kucharskiego p. t. „Na progu roku akademickiego”. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Program XII Walnego Zjazdu Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych w Wilnie przewiduje:

W sobotę, 9 bm.: godz. 9.30 — Bazylice, celebrowane przez J. E. X. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego; godz. 12 — walne zebranie PSPZ w sali T-wa Lekarńskiego, przy ul. Zamkowej 24. Wstęp dla członków; godz. 17 — otwarcie zjazdu w sali Śniadaniowej U. S. B., przy ul. S-to Jałbrzykowskiej 10.

W niedzielę, 10 bm.: godz. 10 — posiedzenie dyskusyjne w sali T-wa Lekarńskiego, przy ul. Zamkowej 24; godz. 16.30 — zamknięcie zjazdu.

W poniedziałek, 11 bm.: Zwiedzanie Zakładu Anatomii Prawidłowej USB i Miejskich Ośrodków Zdrowia.

Wycieczka do Trok i zwiedzanie Ośrodka Zdrowia w Trokach.

Nauczyciele wyczołują się ze Zw. Nauczyc. Polskiego. Jak nas informują, ostatnio sporo nauczycieli wileńskich wyczołowało się z szeregow Zw. Naucz. Polskiego, nie mogąc się pogodzić z niektórymi posunięciami Zarządu Głównego. (m)

Narodowa Organizacja Kobiet w Wilnie. Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie ogólne N.O.K., na którym członkinie Zarządu złożyły sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji podczas wakacji, a więc herbaciarń dla bezrobotnej inteligencji, ogródków działkowych oraz sekcji gospodarczej. Omówiono następnie najważniejsze sprawy bieżącej chwili oraz zreferowano treść encykliki papieskiej „O bezbożnym komunizmie”.

RÓŻNE.

Wilkianie poznajcie Wilno. W najbliższą niedzielę wycieczka Zw. Propagandy Turystycznej, rozpoczynając nowy sezon jesienno-zimowy i trzeci rok istnienia tego rodzaju imprez, zwiedzi Górę Zamkową, zapozna się z postępem prac konserwacyjnych i przypomni sobie historię dawnego Wilna.

Zbiórka jak zawsze w ogródku przed Bazyliką. Wycieczka rusza punktualnie o godz. 12-ej.

Restauracja „Ustronie”, Mickiewicza 24, zaprasza w sobotę 9-go i w niedzielę 10-go października na koncert z danciem. Początek o godz. 20.30.

Jak spędzić święto? Każdy z nas posiada kilka lub kilkanaście doniczek z kwiatami, a prawie nikt nie wie, jak należy je pielęgnować. Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwięźliwą w najbliższą niedzielę Zakłady Ogrodnicze Welera, gdzie usłyszą wyjaśnienia i wskazówki, dotyczące hodowli kwiatów, oraz zwiedzą cieplarnie i inne urządzenia ogrodnicze.

Zbiórka, jak zawsze, o godz. 11-tej obok wieży kościoła św. Jana.

WYPADKI.

Samochód rozbił furmankę włościanką. Przy zbiegu szosy Niemenczyńskiej i drogi na Wołokumpie, na furmankę J. Szczęsnowicza z gm. m. kuńskiej, najechał samochód nr. 11.5557. Furmanka została rozbita, zaś Szczęsnowicz, wypadając z wozu, uległ ogólnemu potłuczeniu. (h)

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież alkoholu z wozu. Na ul. Ponarskiej z wozu skradziono transport alkoholu na szkodę Józefa Wojskunowicza z Solecznik. Policja poszukuje złodziei. (h)

Teatr i muzyka

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8.15 wiecz. Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużym powodzeniem, trzyaktową komedię J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, nagrodzoną jako najlepszy polski utwór ubiegłego sezonu, posiadającą niewątpliwie walory szlachetno-artystyczne.

Popołudniówka niedzielną. Jutro o godz. 4.15 popołudniu komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” — w premierowej obsadzie zespołu. Ceny zwykłe — obniżone.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Wiedeńska Krew”. Ceny niższe. Dziś i jutro nowość repertuaru Teatru „Lutnia” „Wiedeńska Krew”, doskonale grana przez cały zespół z Olgą Olgina, gościnnie występująca w roli Hrabiny.

Popołudniówka niedzielną w „Lutni”. W niedzielę po cenach propagandowych raz jeszcze grana będzie malownicza operetka Leo Falla „Róża Stambułu”.

Na ekranie

„HELIOS”

„W sieci wywiadu”

Film szpiegowski — par excellence. Ona: szpieg austriackiego wywiadu, on pracuje w teście „branży” — po stronie Wielkiej Brytanii. Konflikt między poczuciem obowiązku a miłością — rozdziela w przeddzień ślubu kochającą się parę.

Akcja filmu biegnie żywo: sporo jest nowych, dobrze pomyślanych i dobrze zrealizowanych sytuacji. Herbert Marshall ma niezbyt wyrazistą twarz — gra inteligentnie. Jego transformacja w niedołężnego inwalidę — jest godna najwyższego uznania. Gertruda Michealis — jest jedną z piękniejszych twarzy ekranu — jej żalona twarzyczka rozczuła widzów skuteczniej niż tragizm sytuacji. Dodatki: Pyszna kolorówka — „Bunt w baronie” i Pat. Ina L.

Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

Telegram!!!

Paryzż zazdrości Wilnu!

OSTATNIE NOWOŚCI NA SEZON JEŚNIENNY:

sweterki, dzempferki, szlafrociki, komplecikii ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i. t. d. Bieliznę stołową i pościelową, koldry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych poleca firma J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28

Rocznica wyzwolenia Wilna

W związku z przypadającą w dn. 9 bm. 17-tą rocznicę wyzwolenia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego, Litwini na terenie całej Litwy ogłosili dzień żałoby narodowej.

Wszystkie gmachy: państwowe, samorządowe, (strażnice graniczne

będą udekorowane czarnymi chorągiewkami.

Związek Wyzwolenia Wilna w dniu tym przeprowadzi na na terenie Litwy wielką kwestię publiczną na cele odzyskania Wilna. (h)

Święto strzelców wileńskich

W ramach uroczystości święta pułkowego strzelców wileńskich, dziś w godzinach rannych odbyło się nabożeństwo żałobne w Ostrzej Bramie za dusze poległych oficerów i szeregowych tego pułku, na którym obecny był pułk. oraz Koło żołnierzy pułku strzelców wileńskich na czele z ppłk. Bobiatyńskim.

Po nabożeństwie pułk przemaszerował na cmentarz Ross, gdzie u

stóp mauzoleum złożono wieńce od pułku i Koła żołnierzy. Bezpośrednio potem pułk oddał cześć na cmentarzu Nowa Rossa poległym obrocom Wilna, gdzie również zostały złożone wieńce.

Dziś w godzinach wieczorowych, w przeddzień święta pułku strzelców wileńskich, odbył się uroczysty apel poległych oficerów i szeregowych, których pułk liczy zgórą 200.

Wysokie odznaczenie red. Niecieckiego

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim dekoracja red. Jarosława Niecieckiego orderem olimpijskim II klasy. Wraz z orderem p. Nieciecki otrzymał specjalny dyplom podpisany przez Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, Adolfa Hitlera. Należy podkreślić, że to wysokie odznaczenie

otrzymało tylko dwu dziennikarzy sportowych w Polsce. P. J. Nieciecki jest znanym dziennikarzem sportowym i długoletnim referentem sportowym Rozgłośni Wileńskiej.

Rząd Rzeszy nadał również red. Niecieckiemu medal pamiątkowy za współpracę z Komitetem Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.

Żydzi zakłócają spokój na USB

W dniu wczorajszym doszło znów do drobnych utarczek polsko-żydowskich. Na wydziale chemii na wykładzie prof. Kamińskiego żydzi nie

chcieli zająć miejsc dla nich wyznaczonych. Ponieważ zachowanie się ich przeszkadzało w wykładzie prof. Kamiński polecił im opuścić salę.

Kupiec żydowski pobit włościankę za to, że nie chciała nabyć płaszczka

Bezczelność żydowska nie ma granic. Potwierdza to wypadek, który się wydarzył wczoraj w Wilnie.

Do sklepu gotowych ubrań Izaaka Liwyszycy (Końska 20) przez personel sklepowy wciągnięta została włościanka Helena Gryszunowa ze wsi Gawryliszki gm. podbrzeskiej, gdzie żydzi poczęli „mawiać Gryszunową do kupna płaszczka. Ponieważ włościanka tandetne płaszczki nie spodobały się — wyraziła chęć opuszczenia sklepu.

Żydzi jednak nie wypuszczali Gryszunową, podsuwając jej coraz to inne płaszczki.

Włościanka zaproteściwała przeciwko natarczywości sklepikarzy, wówczas do Gryszunowej podszedł Izaak Liwyszyc, który ją zwymyślał, a następnie silnie uderzył pięścią w plecy i wyrzucił ze sklepu.

O wypadku zbytniej agresywnego zachowania żydów Gryszunowa powiadomiła policję, która wdrożyła dochodzenie. (h)

Nowy dom katolicki w Wasiliszkach

Staraniem i kłósztem społeczeństwa m. Wasiliszek i miejscowego ks. proboszcza, Wacława Rodzki, wybudowany został w centrum miasteczka nowy dom katolicki, w którym znajdują pomieszczenie parafialne organizacje Akcji Katolickiej.

We środę odbyło się jego uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku społeczeństwu. Na uroczystości, któ-

re rozpoczęły się 40-godzinny nabożeństwem, z Wilna przybył ks. dyr. R. Swirkowski. Aktu poświęcenia domu dokonał ks. dziekan Ignacy Cyraski. W uroczystościach wzięło udział 3 tys. wiernych. Nowo-warty dom został nazwany imieniem J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. (m)

Znalezienie buław książęcych w Dawidgródzku

W czasie dalszych prac badawczych, prowadzonych przez państwowe muzeum archeologiczne, zostały znalezione dwie drewniane buławy książęce. Jedną z nich zachowała się w całości, stan jednak jej zachowania jest b. zły, gdyż została po barbarzyńsku wyrzucona ze swego pierwotnego złoża w roku ubiegłym przy kopaniu dołów pod fundamenty cerkwi. Całą zimę przeleżała nie zauważona na hałdzie ziemnej, przykryta tylko cienką warstwą pulchnej ziemi. Jest to spłaszczona kula, osadzona na trzonku. Całość jest wykonana w kunsztowny spo-

sób z jednego kawałka drzewa. Znacznie lepiej zachowała się buława druga. Wprawdzie kula została odlamana od trzonka, zapewne w czasie jakiejś potyczki na jednej z ulic drewnianego pierwotnego grodu, lecz z rozpędem wpadła pod dykło i dostała się w doskonałe warunki, które bardzo dobrze zachowały znaczną część powierzchni. Nie należy się dziwić temu, że buławy były drewniane. W owym czasie na Polesiu niemal wszystko było wykonywane z drewna, poźnniej jak jeszcze jakieś sto lat temu.

KOMUNIKAT

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować, iż oddaliśmy do wyłącznego wyświetlania w kinie „PAN” film nasz

CZAR CYGANERII

z JANEM

KIEPURA

z MARTĄ
EGGERTH

w rolach głównych

Z poważaniem
BEZET - FILM, Kraków

PAN Z NACHOR

Początek o godz. 2-ej

CASINO Robert TAYLOR Barbara Stanwyck

Ostatnia noc skazańca

MARS Droga do Rio

Dzisiaj w roli gł. **KATHE DE NAGY** Reżyser **Roberta Siodmaka**
Największa plaga XX wieku. Handel żywym towarem. Nadprogram aktualia muzyczne
Pocz. o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.15

Światowid Wielki triumf polskiej produkcji! Film o potężnej, najpiękniejszej miłości pod tytułem **Płomienne serce**

W rol. gł. kwiat aktorstwa polskiego: **Elżbieta Barszczewska, Mieczysław Cybulski, Kazimierz Junosza-Stępski, Mieczysław Węgrzyn** i inni
Nad program atrakcje

Główna wygrana **1.000.000** 40 LOTERIA PAŃSTWOWA
KOLEKTURA S. GORZUCHOWSKIEJ

Zamkowa 9

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery. Solidna praca. Ceny konkurencyjne.

Szkoło okienne

w największej hurtowni szkła, fajansu, porcelany, naczyń i lamp

D. H. „T. ODYNIĘC” — WŁ. I. MALICKA
WILNO, ul. Wielka 19, tel. 4-24,

po najniższej cenie hurtowo (na skrzynki) i detalicznie (szyby)

Największy asortyment — najniższe ceny.
Duży wybór płyt gramofonowych Cenniki na żądanie gratis.

Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni

W przygotowaniu znajduje się książka, której brak odczuwa się bardzo silnie w naszym życiu gospodarczym.

Jest to wyczerpujący Informator p. t.:

Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce

Do wszystkich placówek przemysłowych i hurtowni rozesłano już deklaracje zgłoszeniowe. Gdyby którekolwiek przedsiębiorstwo przemysłowe lub hurtowne zostało pominięte, prosimy żądać prospektu od niżej podanego Zrzeszenia. Tylko te przedsiębiorstwa wytwórcze i hurtowne będą zamieszczone w Informatorze, które adres swój w tym celu do Zrzeszenia nadesłały. Wobec spodziewanego zainteresowania przewidziany jest nakład w wysokości

20.000 egzemplarzy.

Adresy ugrupowane będą w dwóch działach: 1) Fabryki, 2) Hurtownie — według branż i w układzie alfabetycznym. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela

ZRZESZENIE KUPCÓW CHRZEŚCIJAN W POZNANIU
Aleja Marszałka Piłsudskiego 37. Tel. 78-71.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY NIE WYGRYWAŚ?

Musisz zmienić szczęście! Kup los w nowej kolekturze loterii państwowej Nr. 1082 przy składzie aptecznym

Farm. WŁAD. TRUBILŁY
Ludwisarska 12, róg Tatarskiej
Ciągnienie I klasy 21 października.
1/4 losu 10 zł. Konto P.K.O. 700.366.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Ludwik Kachelski, zamieszkały w Bydgoszczy, Ugory 18, syn robotnika Stanisława Kachelskiego i żony jego Teodory, z domu Woźniak, zamieszkałych w Bydgoszczy; 2. gospodyni Genowefa Pietkiewicz, zamieszkała w Bydgoszczy, Ugory 18, córka rolnika Józefa Pietkiewicza, zamieszkałego w Podperszokszynie, i zmarłej żony jego Anastazji, z domu Biegińska, ostatnio zamieszkałej w Podperszokszynie, powiat Świeciński, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi w dniu w Bydgoszczy i w „Dzienniku Wileńskim”.

Bydgoszcz, dnia 6 października 1937 r.
Urządnik stanu cywilnego:
(Pieczęć) (—) Aulich, dyrektor.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ starożytny żyrandol, lustro, meble i książki w polskim, francuskim i rosyjskim języku. Oglądać między 9 a 13 godz. Zarzeczce 15, m. 16.

SPRZEDAM PLAC przy ulicy Zakretowej.

Zgłosić się Zakretowa 18—2 od godz. 4—6.

PIANINO zagraniczne, mało używane, sprzedam okazynie z powodu wyjazdu. Ul. Soltaniska 1—1. (17—3)

DOMEK murowany, piętrowy sprzedam tanio. Świeciańska 21, domy bankowe.

NAJTANSZE źródło i największy wybór grzybów (kg. od 4 zł.) u Czerwińskiego, ul. Wileńska 42.

Dzierżawy

WEZMĘ kiosk w dzierżawę. Oferty do administracji „Dzien Wil.” pod „Kiosk”.

Praca poszukiwana

GOSPODYNIA, samodzielna, ze znajomością gospod. domowego i wiejskiego, z dobrymi świadectwami, poszukuje pracy. Zamkowa 18—17.

POSZUKUJE posady ochan strzyny, znam się na gospodarstwie, hodowli cieląt, drobiu i na kuchni. z-k Św. Jerski 4—23. 2239—2

ADMINISTRATOR poważny przyjmie zarząd domu na dogodnych warunkach, może prowadzić samodzielnie sprawy z wszelkimi instytucjami. Samodzielne remonty i przeróbki. Adres w adm. „Dzien Wil.”

POSZUKUJE posady gospodyni, samodzielna, samotna, b. dobrze zna się na kuchni, posiada dobre świadectwa. Skopówka 9—2 w godz. 9—11 i 3—5 po poł.

SIOSTRA - PIELEGIARNKA wykonuje masaże i wszelkie zabiegi a także zajmie się prowadzeniem domu i kancelarii. Wilno, „Poste-restante”, Legitymacja Nr. 5167.

Giełda warszawska

z dn. 7. X. 37.

Dewizy:

Berlin 212,97 212,11
Gdańsk 100,20 99,80
Amsterd. 292,70 293,42
Londyn 26,24 26,31
N. J. czeki 529 530 1/2
Paryż 17,46 17,66
Praga 18,52 18,57

Akcje:

Bank Polski 108,50

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 56,55 56,50
3 proc. poz. inw. 1 em. 68,50
3 " " 2 " 69,50 ser. 83,00
5 proc. konwersyjna 62,25
5 " kolejowa — —
6 " dolarowa — kupon —
4 " premj. dolarowa 38,75
7 " stabiliz. — kupon —
4 " konsolid. — 59,75 59,50

Waluty:

Dol. amer. 529 1/2 527
Marki niem. 125,00 119,00

Giełda zbożowa-towarowa inlarska w Wilnie

z dnia 7. X. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. st. sal.). Ziemiopłody—w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *)	23,25	23,75
Zyto II stand. 670 g/l *)	22,75	23,25
Pszonica I stand. 730 g/l *)	29,00	29,50
Pszonica II stand. 710 g/l *)	28,00	28,50
Jęczmień I stand. 678/673 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	22,50	23,00
Jęczmień III stand. 620,5 g/l	21,50	22,00
Owies I stand. 468 g/l	22,25	23,25
Owies II stand. 445 g/l	20,25	21,25
Gryka 610 g/l	19,00	20,00
Słonecznik b. 90% l-co wag. stoc. sal.	—	—

Len trzep. Wolożyn b. I sk. 216,50	1550	1590
Len trzep. Horodziej b. I sk. 216,50	1740	1780
Len trzep. Traby b. SPK sk. 216,50	1480	1520
Len. trzep. Miory b. SPK sk. 216,50	1380	1420
Targaniec moc. asort. 1 :50:50 sk. 173,20	920	1000
Len. czesany Horodziej b. I sk. 303,10	1980	2020

*) Przy ulgowych taryfach, a których korzystają młyny wileńskie na żyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o równych poziomach i celach od 4 zł. mies.

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji z matematyki fizyki chemii. Adres w adm. „Dziennika Wileńskiego”.

NAUCZYCIELKA — posiadająca francuski, niemiecki i łacina, poszukuje posady. Może także fachowo zająć się dziećmi w wieku przedszkolnym. Zgłoszenia: Wilno, Antokolska 12-a, 2. (16—3)

Pomóżmy bliźnim!

WDOWA CHORA znajdująca się bez środków do życia, mająca dwie dziewczynki użące się lat 16 — 15 prosi o łaskawą pomoc materialną na książki i odzież. Tow. św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz Wileńskiego”.

FRANK HELLER.

2)

Osobliwa podróż do szefa

Przekład autoryzowany Wł. Olszewskiego.

— Chwileczkę — powtórzył słodki głos. — Czy firma panów płaciła kiedykolwiek panu Collinowi jakie sumy?

— Nic o tym nie wiem — odparł Tillius. — Ale czy mi pan powie nazwisko swojej firmy?

— Chwileczkę — powtórzył słodki głos. — Niech się pan nie denerwuje.

Ciekawość młodego adwokata wzrastała z każdą sekundą.

— Proszę uprzejmie — ciągnął dalej niezadowolony — zajrzeć do książki kasowej i sprawdzić, czy tego rodzaju wypłata nie była dokonana przed kilku miesiącami?

Adwokat zaczął przewracać poszczególne stroniczki księgi kasowej, prowadzonej w myśl zaleceń pana Heidemanna, z całą starannością i systematycznością, jaką cechowała szefa firmy. Po długiej chwili stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że w ciągu ostatnich dwudziestu lat żaden pan Collin pieniędzy nie otrzymał. Oznajmił o tym nieznanemu, który zachichotał w odpowiedzi.

— Widzę, że panowie prowadzicie księgi wzorowo i że pan jest dzielnym urzędnikiem firmy. A może pan wcale nie zaglądał do księgi kasowej? Wszak pan pracuje w firmie już od sześciu lat, prawda?

Tillius był po prostu rozpaczony, — Mój panie — zaczął mówić uręczystym głosem. — Zmuszony jestem...

— Tylko się nie denerwować — odparł niezadowolony. — Dziękuję panu za poradę. Honorarium już pan odebrał.

Tillius rzucił parę obelżywych słów do aparatu, odpowiedzi jednak nie otrzymał.

W zamysleniu patrzył na cztery banknoty i odczytywał co chwila bilecik.

— Dziwna historia — rzekł sam do siebie po chwili. — Bardzo dziwna, a ja zachowałem się głupio i niezręcznie.

Na nowo zabrał się do korespondencji, a gdy odezwał się w korytarzu dźwięk, nie przerwał pracy i nie ruszył się z miejsca.

— Niech się dobija, nie otworzę nikomu — zdecydował i szczerze zasnął rolety. Podsunął lampę bliżej do maszyny do pisania i stuknął zawzięcie, irytując się na literę „t”, która jakoś koślawo wychodziła.

Raptem wyprostował się i zastrygił w zasłuchaniu. Na cieple czuł gęsią skórkę, a do skroni uderzyła młotem krew. Dzwonek zamilkł, w korytarzu rozległy się czyjeś kroki. Jednak adwokat Tillius nie był człowiekiem o słabych nerwach i nie poddawał się uczuciu strachu. Wstał, a w tej chwili ktoś zastukał do drzwi.

— Proszę! — zawołał niepewnie. Bezwiednie usiadł na biurku i zwiśnięty nogi wpatrywał się w drzwi niespokojnym wzrokiem.

Słiczna młoda osóбка stanęła na progu. Kostium obcisły, szary, a na głowie kapelusik tegoż koloru, przybrany obrzydliwą lśniącą czerwoną kokardą, impertynecko związaną. — Dobry wieczór — wymówiła oicho.

— Wybacz pani — rzekł Tillius zwolna odzyskując kontenans — że zapytałem, w jaki sposób dostała się pani tutaj?

— Nacisnęłam kłamię i weszłam. Nikt mi nie otworzył, choć kilkakrotnie dzwoniłam.

— Sforsowała pani zatrzask

„Yale”? — spytał adwokat chłodno.

— W życiu nie sforsowałam żadnego zatrzasku. Drzwi były niezamknięte. Pan jest bardzo zdenerwowany.

Zerwał się z biurka i minawszy ją, poszedł ku drzwiom. Bezpiecznik zatrzasku nie był zasunięty. Nie przypominał sobie, by go zasunął. Powrócił do biurka i obrzucił ją badawczym spojrzeniem. Cudne ma oczy — pomyślał — wnet jednak uprzytomniał sobie, że sytuacja nie pozwala mu podziwiać jej oczu, ani delikatnych rysów twarzy.

— Z pewnością — rzekła — jest pan przekonany, że włamałam się do tego mieszkania.

Przemięła ma głos — pomyślał. — Nie — odrzekł. — O włamaniu nie może być mowy. Co najwyżej o zakłóceniu spokoju.

— A więc nie rozdział jedenasty, paragraf 10 i wstępne kodeksu karnego, lecz rozdział dwudziesty, paragrafy 5 i 7. Doprawdy, bardzo, bardzo uprzejmy.

Tillius uśmiechnął się.

— Pani jest prawniczką.

— Ukończyłam wydział prawny.

Młody adwokat spojrzał na zegarek.

— Co panią tu sprowadza?

— Chciałabym znaleźć pracę w biurze panów — odpowiedziała załotnie.

Dr. Tillius zmarszczył brwi.

— Nie dalek jak dziś po południu — odrzekł — szukała pani posady w hotelu Continental. Widocznie po za studiami prawniczymi posiada pani znajomość usługiwania. Otóż oświadczam pani, że w biurze naszym nie znajdzie pani pracy. Wprawdzie nie wolno mi bez zgody szefa przyjmować choćby pomywaczki, zapewniam jednak panią, że nie potrzebujemy niczyich usług.

Kiwnęła głową, obróciła się i zanim zdążył się potapać, zniknęła za drzwiami. Słyszał jej kroki w korytarzu, a potem trzask zamykanych drzwi.

— Przecież ja tę kobietę przed tym gdzieś widziałem — mówił przedradny. W oczach migotały mu ciężkie, ołowiane chmury, płaszczyk gumowy mokre gałęzie ogolconego i liście...

Wsunął dwa palce w usta i gwizdnął przeraźliwie, jak sztabak. Był mocno zdecydowany zapomnieć jak najprędzej o tej głupiej przygodzie i o tej postrzelonej dziewczynie. Do odejścia pociągu miał jeszcze dwie godziny czasu, mógł więc skończyć swą pracę, jak przystało na sumiennego pracownika firmy i na godnego zastępcę pryncypała.

(D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr. za tekstem (5 łam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tułe zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocz. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.